

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 602 500

Memorandum do Rzeszy

Możemy mówić z Niemcami tylko jako równi z równymi

BERLIN, 5 maja. (PAT.) — Dziś, o godz. 18-ej po południu charge d'affaires przy ambasadzie R. P. w Berlinie radea Lubomirski udał się na Wilhelmstrasse, gdzie wręczył podsekretarzowi stanu Weizsaeckerowi TEKST ODPOWIEDZI RZĄDU POLSKIEGO NA MEMORANDUM NIEMIECKIE, złożone w dniu 28 ub. m. w Warszawie.

WARSZAWA, 5 maja. (PAT.) — Memorandum rządu polskiego, wręczone dziś w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, brzmi jak następuje:

1. Jak wynika z tekstu deklaracji polsko - niemieckiej z 26 stycznia 1934 roku, jak również z przebiegu negocjacji, które poprzedziły jej zawarcie, deklaracja ta miała na celu położyć podwaliny pod nowe ukształtowanie się wzajemnych stosunków, przy oparciu się na następujących dwóch zasadach:

a) WYRZECZENIE SIĘ UŻYCIA PRZEMOCY MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI, oraz

b) POLUBOWNE W SWOBODNEJ NEGOCJACJI ZAŁATWIENIE SPÓRNYCH KWESTII, które mogły by wyłonić się w stosunkach między obu państwami.

Rząd polski tak stale rozumiał swe zobowiązania, wynikające z deklaracji. W tym duchu gotów był zawsze kształtować sąsiedzkie stosunki z Rzeszą Niemiecką.

2. Rząd polski przewidywał od kilku lat, że trudności w wykonywaniu przez ligę narodów jej funkcji w Gdańsku stworzą SYTUACJĘ NIEJASNA, KTÓRA NALEŻY ROZWIĄZAĆ W INTERESIE POLSKI I NIEMIEC. Od kilku lat rząd polski dawał do zrozumienia rządowi niemieckiemu, że należało by w tej kwestii przeprowadzić szczerą rozmowę, jednakże RZĄD NIEMIECKI UCHYLAŁ SIĘ OD TEGO, ograniczając się do stwierdzenia, że stosunki polsko - niemieckie nie powinny być przez sprawy gdańskie narażane na trudności. Co więcej,

rząd niemiecki niejednokrotnie udzielał rządowi polskiemu zapewnień w sprawie wolnego miasta Gdańska.

Wystarczy tutaj przytoczyć oświadczenie kanclerza Rzeszy z dnia 20 lutego 1938 r. Kanclerz publicznie w Reichstagu oświadczył na temat Gdańska co następuje:

„Państwo polskie respektuje stosunki narodowe w tym państwie, a to miasto i NIEMCY RESPEKTUJĄ PRAWA POLSKIE. Tak udało się wyrównać drogę do porozumienia, które wychodząc z Gdańska, dzisiaj pomimo usiłowań niektórych mściweli pokoju, zdołało stworzyć między Niemcami i Polską ostatecznie odrębny i zamienić w szczerą i przyjacielską współpracę“.

Dopiero po wydarzeniach z września 1938 r. RZĄD NIEMIECKI UCZYNIŁ SUGESTIĘ NAWIĄZANIA ROZMÓW POLSKO - NIEMIECKICH NA TEMAT ZMIANY SYTUACJI W GDAŃSKU i na temat dróg tranzytowych między Rzeszą a Prusami Wschodnimi. W związku z tym, memorandum niemieckie z dnia 28 kwietnia 1939 roku, powołało się na sugestie, uczynione przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy w jego rozmowie z dnia 21 marca 1939 roku z ambasadorem polskim w Berlinie.

W rozmowie tej ze strony niemieckiej położono nacisk na konieczność pośpiechu w załatwieniu tych spraw, co było warunkiem utrzymania w mocy przez Rzeszę całości propozycji.

Rząd polski, ożywiony pragnieniem utrzymania do brych stosunków z Rzeszą, jakkolwiek był zdziwiony nagłą formą przedstawienia tych propozycji i okolicznościami, w jakich zostały postawione, nie uchylili się od rozmów, uważając jednak, że

żądania niemieckie, w ich tak ujętej treści, nie mogłyby być przyjęte.

Celem ułatwienia poszukiwań nad znalezieniem polubownego załatwienia sprawy, rząd polski w dniu 26 marca r. b. sformułował na piśmie rządowi niemieckiemu swój punkt widzenia, stwierdzając, że



PRZYWIĄZUJE PEŁNE ZNACZENIE DO UTRZYMANIA DOBRYCH STOSUNKÓW SĄSIEDZKICH Z RZESZĄ NIEMIECKĄ. Polski punkt widzenia streszczał się w następujących punktach:

a) Rząd polski proponował wspólne zagwarantowanie przez Polskę i Niemcy odrębności wolnego miasta Gdańska,

którego egzystencja opierała by się na zupełnej swobodzie życia wewnętrznego miejscowej ludności oraz na zabezpieczeniu poszanowania praw i interesów Polski.

b) Rząd polski gotów był przestudiować z rządem niemieckim wszelkie dalsze uproszczenia dla osób przejeżdżających, jak też ułatwienia natury technicznej w transycie kolejowym i szosowym między Rzeszą Niemiecką a Prusami Wschodnimi.

Rząd polski kierował się myślą uczynienia wszelkich możliwych ułatwień, które by pozwoliły obywatelom Rzeszy przejeżdżać przez terytorium polskie tranzytem, możliwie BEZ ŻADNYCH PRZESZKÓD. Rząd polski podkreślał, że intencją jego jest najbardziej liberalne traktowanie dezyderatów niemieckich w tym zakresie, z jednym zastrzeżeniem, że

Polska nie może zrzec się suwerenności nad pasem terytorium, przez które przechodziłyby drogi tranzytowe,

Wreszcie rząd polski zaznaczył, że jego stanowisko w sprawie ułatwień komunikacyjnych przez Pomorze zależy od stanowiska Rzeszy w sprawie wolnego miasta Gdańska.

Formułując powyższe propozycje, rząd polski działał w duchu polsko - niemieckiej deklaracji z 1934 r., która przewidując bezpośrednią wymianę zdań w kwestiach interesujących oba kraje, upoważniała każde państwo do sformułowania swego punktu widzenia w toku negocjacji.

Na swoje kontrpropozycje rząd polski nie otrzymał przez miesiąc formalnej odpowiedzi.

aż dopiero w dniu 28 kwietnia r. b. dowiedział się z przemówienia kanclerza, oraz z memorandum rządu niemieckiego, że

sam fakt sformułowania kontrpropozycji, zamiast przyjęcia bez zmian i zastrzeżeń ustnych sugestii niemieckich, został uznany przez Rzeszę za odmowę rozmów.

Oczywiście negocjacje, w których jedno państwo formułuje żądania, a drugie ma być zobowiązane do przyjęcia tych żądań bez zmian, NIE SĄ NEGOCJACJAMI W DUCHU DEKLARACJI Z 1934 R., ANI NIE SĄ DO POGODZENIA Z INTERESAMI ŻYWOTNYMI I GODNOŚCIĄ PAŃSTWA POLSKIEGO.

Należy przy tym zaznaczyć, że rząd polski nie mógł wówczas wypowiedzieć się co do poruszonej ogólnikowo w memorandum niemieckim, a sprecyzowanej w mowie kanclerza z 28 kwietnia r. b. gwarancji polsko - niemiecko - węgierskiej dla niezależności Słowacji, ponieważ PROPOZYCJA TEGO RODZAJU W TEJ FORMIE, NIGDY MU PRZED TYM NIE ZOSTAŁA UCZYNIŁA. Zresztą trudno wyobrazić sobie jak taka gwarancja dałaby się pogodzić z protektorem politycznym i wojskowym Rzeszy nad Słowacją, ogłoszonym na kilka dni przed tym nim Rzesza Niemiecka sformułowała swoje propozycje wobec Polski.

3. Rząd polski nie może zgodzić się z taką interpretacją deklaracji z 1934 roku, która równała by się WYRZECZENIU SIĘ PRAWA DO ZAWIERANIA UMÓW POLITYCZNYCH Z PAŃSTWAMI TRZECIMI, a więc prawie wyrzeczenia się NIEZALEŻNOŚCI POLITYKI ZAGRANICZNEJ. Polityka Rzeszy Niemieckiej w ostatnich latach wyraźnie na to wskazuje, że rząd niemiecki nie wyciągał z deklaracji takich wniosków w stosunku do samego siebie. ZOBOWIĄZANIA PRZYJĘTE PUBLICZNIE PRZEZ RZESZĘ WOBEC WŁOCH, ORAZ UMOWA NIEMIECKO - SŁOWACKA z marca 1939 roku są wyraźnymi wskaźnikami takiej właśnie interpretacji przez rząd niemiecki deklaracji z 1934 r.

Rząd polski musi tutaj przypomnieć, że w stosunkach z innymi państwami udziela i żąda pełnej wzajemności, jako jedynej możliwej podstawy normalnych stosunków między państwami

Rząd polski odrzuca, jako zupełnie bezpodstawne, wszystkie zarzuty co do rzekomej niezgodności wzajemnej gwarancji polsko - angielskiej z kwietnia 1939 roku z deklaracją polsko - niemiecką z 1934 r. GWARANCJA TA MA CHARAKTER CZYSTO OBRONNY i niezym Rzeszy Niemieckiej nie zagraża, podobnie jak alians polsko - francuski, którego zgodność z deklaracją z 1934 r. Rzesza Niemiecka uznała. Deklaracja z 1934 roku we wstępnych paragrafach wyraźnie stwierdzała, że oba „rządy są zdecydowane opierać swoje wzajemne stosunki na zasadach, zawartych w pakcie paryskim z dnia 27 sierpnia 1928 roku“. Ojóż pakt paryski, który stanowił Powszechny wyrzeczenie się wojny, jako narzędzia polityki państwowej, podobnie jak deklaracja z 1934 r. stanowiła także wyrzeczenie się w stosunkach bilateralnych polsko - niemieckich, — wyraźnie zastrzegając, że „wszelkie mocarstwo podpisujące, które odtąd szukało by rozwoju swych interesów państwowych w wojnie, będzie musiało być pozbawione korzyści niniejszego traktatu“.

NIEMCY PRZYJĘŁY TĘ ZASADĘ, podpisując pakt paryski i ponownie potwierdziły ją w deklaracji z 1934 roku wraz z innymi zasadami paktu paryskiego. Z powyższego wynika, że deklaracja z 1934 roku przestała by Polskę obowiązywać wówczas, GDYBY NIEMCY UCIEKŁY SIĘ DO WOJNY wbrew paktowi paryskiemu.

Zobowiązania Polski, wynikające z porozumienia polsko - angielskiego, stosowały by się w wypadku

Cudzego nie chcemy, swego nie damy!

**Polska pragnie pokoju, ale nie za wszelką cenę
Godna i mocna odpowiedź ministra Józefa Becka Hitlerowi
Min. Beck na trybunie sejmowej**

Z Warszawy donoszą:

Od wczesnych godzin rannych ruch w kuluarach sejmowej nierzwykłe ożywiony. Już od godz. 10.30 galerie dla publiczności zaczynają się zapełniać. Łoże dziennikarskie przepełnione przedstawicielami prasy krajowej i korespondentami prasy zagranicznej, przebywającymi stale w Warszawie, szereg wielkich dzienników europejskich i amerykańskich przysłał swych specjalnych korespondentów. W loży prasowej zainstalowano mikrofony radiowe, skąd specjaliści sprawozdawcy nadawali reportaże z przebiegu posiedzenia. W kuluarach roi się od fotografów i kinooperatorów. W loży dyplomatycznej widać wielu przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie.

W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia sejmowej należy podkreślić, że expose min. Becka było wielokrotnie przerywane hucznymi oklaskami. I tak uwieńczono oklaskami słowa o umowie ze zjednoczonym królestwem Anglii, następnie po odbyciu rokowań w Londynie bez niedomówień i wątpliwości. Tak samo odezwały się oklaski po słowach, że Polska i Anglia respektują pewne podstawowe zasady w życiu międzynarodowym. Również powitano hucznymi oklaskami wyrazy mówiące o tym, że układ polsko - francuski powinien stanowić jeden z istotnych elementów struktury politycznej Europy.

Bardzo silne natężenie miało owoce i oklaski po słowach, że nie mamy powodu nosić żaloby z powodu osłabienia, lub nawet zniknięcia układu z Niemcami z roku 1934. Tak samo oklaskiwano stwierdzenia, że układ ten stracił swój prawdziwy charakter oraz, że interpretację tego układu w kierunku uniemożliwienia Polsce współpracy przyjaźnielskiej z państwami zachodnimi zawsze sami byśmy odrzucili.

Następnie hucznie oklaskiwano słowa, że wolne miasto Gdańsk nie zostało wymyślone w traktacie wersalskim. Głośno okrzyki i brawa oraz burza oklasków towarzyszyły słowom, że Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da. Oklaskiwano dalej użycie słów „województwo pomorskie” zamiast słowa „korytarz”, które jest sztucznym wymysłem. Długotrwałymi oklaskami powitano słowa o „suwerenności na naszym własnym terytorium”. Tak samo oklaskiwano słowa, że szanujące się państwo nie czyni koncesji jednostronnych. Bardzo entuzjastycznie oklaskiwano powiedzenie, że „nie mamy czasu handlować cudzymi interesami”.

Gdy mówca zapewniał, że gdyby doszło do nowych rozmów między Polską a Rzeszą, to rząd polski będzie traktował zagadnienie rzeczowo, leżące się z doświadczeniami ostatnich czasów. Te ostatnie słowa wywołały nie tylko brawa, ale i śmiech.

Ponowne owacyjne oklaski wzniesły słowa: „My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę”.

Po skończeniu mowy ponowily się entuzjastyczne okrzyki i brawa. Postawie stojąc wołali: „Niech żyje Prezydent! Niech żyje Naczelnik Wódz! Niech żyje minister Beck!” Członkowie rządu również wstąpili z miejsc i składali ministrowi Beckowi wracającemu do ław rządowych gratulacje. Również poszedł do niego poseł gen. Żeligowski i winał mu przemówienia

Wczorajsze przemówienie ministra Becka na plenium sejmowej oczekiwane było z najwyższym napięciem, nie tylko w Polsce, ale w całej Europie. W sejmie panował od rana wielki ruch. Z chwilą, gdy członkowie rządu z premierem, wicepremierem i min. Beckiem ukazał się na sali obrad, z ław poselskich zerwała się burza oklasków, która trwała dłuższą chwilę. Po kilku minutach o godz. 11.15 ukazał się na sali marszałek sejmowej prof. Wacław MAKOWSKI i otworzył posiedzenie, udzielając głosu min. J. Beckowi. Gdy min. Beck ukazał się na trybunie, z ław poselskich zerwała się nowa burza oklasków. Posłowie urządzili owację sternikowi polskiej polityki zagranicznej. Min. Beck wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka izbo!
Korzystam z zebrania parlamentu, aby uzupełnić pewne luki w mojej pracy, jakie miały miejsce w ostatnich miesiącach. Bieg wydarzeń międzynarodowych uzasadniał by może więcej wypowiedzeń ministra spraw zagranicznych, niż moje jedyne expose w komisji spraw zagranicznych senatu.

Z drugiej strony ten właśnie szybki bieg wydarzeń skłaniał mnie do odroczenia deklaracji publicznej do czasu, w którym główne zagadnienia naszej polityki przyjmą bardziej dojrzałą formę.

Bezpośrednie rozmowy

Konsekwencje, wynikające z osłabienia zbiorowych instytucji międzynarodowych i z głębokiej rewizji metod pracy między państwami, które zresztą niejednokrotnie w izbach sygnalizowałem, spowodowały otwarcie całego szeregu nowych problemów w różnych częściach świata. Proces ten i jego skutki dotarły w szeregu ostatnich miesięcy aż do granic Rzeczypospolitej.

To, co najogólniej o tym zjawisku można powiedzieć, streszczam w określeniu, że **stosunki między poszczególnymi państwami nabrały bardziej indywidualnego charakteru, więcej własnego oblicza.** Osłabione zostały normy ogólne. — Prostu **rozmawia się coraz to bardziej bezpośrednio od państwa do państwa.**

Jeśli o nas chodzi — zasły wydarzenia bardzo poważne. — Z jednymi państwami kontakt nasz stał się głębszy i łatwiejszy, w innych wypadkach powstały poważne trudności.

Umowa z Anglią

Biorąc rzeczy chronologicznie mam tu na myśli w pierwszej linii naszą umowę ze zjednoczonym królestwem, z Anglią (Huczne oklaski).

Po kilkakrotnych kontaktach w drodze dyplomatycznej, które miały na celu określenie zakresu naszych przyszłych stosunków, doszliśmy przy okazji mej wizyty w Londynie do bezpośredniej umowy, opartej o zasadę wzajemnej pomocy, w razie zagrożenia bezpośredniego lub pośredniego, niezależności jednego z naszych państw. Formuła umowy znana jest panom

z deklaracji premiera Neville Chamberlaina z dn. 6 kwietnia, deklaracji, której tekst został uzgodniony i winien być uważany za układ, zawarty między dwoma rządami.

Uważam za swój obowiązek dodać tu, że sposób i forma wyrażających rozmów przeprowadzonych w Londynie, dodają umowie wartości szczególnej. — Pragnąłbym, ażeby polska opinia publiczna wiedziała, że spotkałem ze strony angielskich mężów stanu nie tylko głębokie

BIJE GODZINA 12-a!

Nie stwarzaj sobie sam zarzutów. — Bądź sam szczęściem swego kowalem! Kasy nasze czynne są dzisiaj w ostatnim terminie subskrypcji, to jest w sobotę, dnia 6 maja 1939

od g. 8.30 wiecz. do g. 12 do północy bez przerwy.

SUBSKRYBUJ CIE!
BANK KUPIECKO-KREDYTOWY SPÓŁDZIELCZY W ŁODZI
UL. PIOTRKOWSKA Nr. 29

zrozumienie ogólnych zagadnień polityki europejskiej, ale **TAKI STOSUNEK DO NASZEGO PAŃSTWA, KTÓRY POZWOLIŁ MI Z CAŁĄ OTWARTOŚCIĄ I ZAUFANIEM PRZEDYSKUTOWAĆ WSZYSTKIE ISTOTNE ZAGADNIENIA BEZ NIEDOMÓWIEŃ I WĄTPLIWOŚCI.** (Oklaski).

Szybkie ustalenie zasady współpracy angielsko - polskiej możliwe było przede wszystkim dlatego, że wyjaśniliśmy sobie wyraźnie, iż intencje obu rządów są zgodne w podstawowych zagadnieniach europejskich: Napewno ani Anglia, ani Polska nie żywią zamiarów agresywnych w stosunku do nikogo, lecz również stanowczo stoją na gruncie respektowania pewnych podstawowych zasad postępowania w życiu międzynarodowym. (Oklaski).

Zgoda Paryża z Warszawa

Równoległe deklaracje kierowników polityki francuskiej stwierdzają, że **JESTEŚMY ZGODNI MIĘDZY PARYŻEM I WARSZAWĄ** co do tego, że skuteczność działania naszego obronnego układu nie tylko nie może być osłabiona przez zmianę koniunktury międzynarodowej, lecz przeciwnie — że układ ten stanowić powinien jeden z najistotniejszych czynników w strukturze politycznej Europy (Oklaski).

Cel układu z Rzeszą

Porozumienie polsko - angielskie przyjął pan kanclerz Rzeszy niemieckiej za **PRETEKST DO JEDNOSTRONNEGO UZNANIA ZA NIEISTNIĄCY UKŁAD,** który pan kanclerz Rzeszy zawarł z nami w roku 1934.

Zanim przejdą do dzisiejszego stadium tej sprawy, pozwolę mi panowie na krótki rys historyczny.

Fakt, że miałem zaszczyt brać czynny udział w zawarciu i wykonywaniu tego układu, nakłada na mnie obowiązek jego analizy. W 1934 roku układ z 1934 r. był wydarzeniem wielkiej miary. Była to próba dania jakiegoś lepszego biegu historii między dwoma wielkimi narodami, próba wyj-

ścia z niezdrowej atmosfery codziennych zgrzytów i szerszych wrogich zamierzeń,

w kierunku wzniesienia się ponad narosłe od wieków animozje, w kierunku stworzenia głębokich podstaw wzajemnego poszanowania. Próba sprzeciwienia się złemu jest zawsze najpiękniejszą możliwością działalności politycznej.

Polityka polska w najbardziej krytycznych momentach ostatnich czasów wykazała respekt dla tej zasady.

Pod tym kątem widzenia, proszę panów, zerwanie tego układu nie jest rzeczą mało znaczącą. Natomiast każdy układ jest tyle wart, ile są warte konsekwencje, które z niego wynikają.

I jeśli polityka i postępowanie partnera od zasady układu odbiega, to po jego osłabieniu, czy zniknięciu,

NIE MAMY POWODU NOSIĆ ŻALOBY. (Huczne oklaski).

Układ polsko - niemiecki z 1934 roku był układem o wzajemnym szacunku i dobrym sąsiedztwie i jako taki wniósł pozytywną wartość do życia naszego państwa, do życia Niemiec i do życia całej Europy. — Z chwilą jednak, kiedy ujawniły się tendencje, ażeby interpretować go bądź to jako ograniczenie swobody naszej polityki, bądź to jako motyw do żądania od nas jednostronnych, a nie zgodnych z naszymi żywotnymi interesami koncesji — **STRACIŁ SWÓJ PRAWDZIWY CHARAKTER.** (Brawa).

Interpretacja Berlina

Przejdźmy teraz do sytuacji aktualnej. Rzesza Niemiecka sam fakt porozumienia polsko - angielskiego przyjęła za motyw zerwania układu z 1934 roku.

Ze strony niemieckiej podnoszone takie, czy inne obiektywne natury jurystycznej. Jurystów pozwolę sobie odesłać do tekstu naszej odpowiedzi na memorandum niemieckie, które dziś jeszcze będzie rządowi niemieckiemu doręczone. — Nie chciałbym również zatrzymywać panów dłużej nad dyplomatycznymi formami tego wydarzenia. Ale pewna dziedzina ma tu swój specyficzny wyraz. — Rząd Rzeszy, jak to wynika z tekstu memorandum niemieckiego, powziął swą decyzję na podstawie informacji prasowych nie badając opinii ani rządu angielskiego, ani rządu polskiego, co do charakteru zawartego porozumienia. Trudne to nie było, gdyż

BEZPOŚREDNIO PO POWROTCIE Z LONDYNU OKAZAŁEM GOTOWOŚĆ PRZYJĘCIA AMBASADORA RZESZY, KTÓRY DO DNIA DZISIEJSZEGO Z TEJ SPOSOBNOCI NIE SKORZYSTAŁ.

Dlaczego ta okoliczność jest ważna. Dla najprościej rozumiejącego człowieka jest jasne, że nie charakter, cel i ramy ukła-

du polsko - angielskiego decydują, tylko sam fakt, że taki układ został zawarty.

A to znów jest ważne dla całej polityki Rzeszy, bo jeśli, wbrew poprzednim oświadczeniom rząd Rzeszy interpretował deklarację o nieagresji, zawartą z Polską w 1934 r. jako

CHEĆ IZOLOWANIA POLSKI I UNIEMOŻLIWIENIA NASZEMU PAŃSTWU NORMALNEJ, PRZYJAZNEJ WSPÓŁPRACY Z PAŃSTWAMI ZACHODNIMI — to interpretację taką odrzucilibyśmy zawsze sami. (Huczne brawa).

Wysoka izbo!

Ażeby sytuację należyście ocenić, trzeba sobie przede wszystkim postawić pytanie, o co właściwie chodzi. Bez tego pytania i naszej na nie odpowiedzi nie możemy właściwie ocenić istoty oświadczeń niemieckich w stosunku do spraw Polskę obchodzących. O naszym stosunku do zachodu mówiłem już uprzednio. Pozostaje zagadnienie

proponycji niemieckiej co do przyszłości wolnego miasta Gdańska, komunikacji Rzeszy z Prusami wschodnimi przez nasze województwo pomorskie i dodatkowych tematów, poruszonych, jako sprawy, interesujące wspólnie Polskę i Niemcy. Zbadajmy tedy te zagadnienia po kolei

Nie damy się odepchnąć od Bałtyku

Jeśli chodzi o Gdańsk, to najpierw kilka uwag ogólnych. Wolne miasto Gdańsk nie zostało wymyślone w traktacie wersalskim. (Huczne oklaski). Jest zjawiskiem, istniejącym od wielu wieków i jako wynik, — właściwie biorąc, jeśli się czynnik emocjonalny odrzuci,

pozytywnego skrzyżowania spraw polskich i niemieckich. Niemiecy kupcy w Gdańsku zapewniłi rozwój i dobrobyt tego miasta dzięki handlowi zamorskiemu Polski. (Śluszenie). Nie tylko rozwój, ale i racja bytu tego miasta wynikały z tego, że leży ono u ujścia jedynej wielkiej naszej rzeki, co w przeszłości decydowało, a na głównym szlaku wodnym i kolejowym, łączącym nas dziś z Bałtykiem.

To jest prawda, której żadne nowe formy zatrudzić nie zdołają. Ludność Gdańska jest obecnie w swej dominującej większości niemiecka, jej egzystencja i dobrobyt zależą natomiast od potencjału ekonomicznego Polski

Jakież z tego wyciągnęliśmy konsekwencje? — Staliśmy i stoimy zdecydowanie na platformie praw i interesów naszego morskiego handlu i naszej morskiej polityki w Gdańsku. Szukając rozwiązań rozsądnych i pojednawczych.

Świadomie nie usiłowaliśmy wierać żadnego nacisku na swój bodny rozwój narodowy, ideowy i kulturalny niemieckiej ludności w Wolnym Mieście.

Nie będę przedłużał mego przemówienia cytowaniem przykładów. Są one dostatecznie znane wszystkim, co się tą sprawą w jakikolwiek sposób zajmowa-

(Dokończenie ze str. 3-ej)

Tylko jak równi z równymi możemy pertraktować z Niemcami

(Dokończenie ze str. 1-ej).

akcji Niemiec, zagrażającej niezależności Wielkiej Brytanii,

a więc właśnie wtedy, kiedy deklaracja z 1934 r. i pakt oaryski przestały by Polskę wiązać wobec Niemiec.

Rząd niemiecki, czyniąc zarzut rządowi polskiemu z jego zobowiązania do gwarantowania niezależności Wielkiej Brytanii i uważając to za złamanie przez Polskę deklaracji z 1934 roku, pomija SWE WŁASNE ZOBOWIĄZANIA WOBEC WŁOCH, o których mówił kanclerz 30 stycznia 1939 roku, a zwłaszcza swe ZOBOWIĄZANIA WOBEC SŁOWACJI, zawarte w umowie z 18 i 23 marca 1939 r. Gwarancje niemieckie dla

Słowacji nie wyłączały Polski, a nawet, jak to wynika z postanowień powyższej umowy, dotyczących rozmieszczenia garnizonów i umocnień wojskowych w zachodniej Słowacji,

były skierowane przede wszystkim przeciw Polsce.

4. Jak z powyższego wynika,

rząd Rzeszy nie miał żadnej podstawy do jednostronnego uznania za nie obowiązującą deklaracji z 1934 r.,

która była zresztą zawarta na lat 10, bez możliwości wypowiedzenia w ciągu tego okresu czasu. Należy za-

znaczyć, że uznanie za nieobowiązującą deklaracji z 1934 roku nastąpiło po uprzednim uchynieniu się strony niemieckiej od przyjęcia wyjaśnień co do zgodności gwarancji polsko - angielskiej z deklaracją z 1934 roku, które RZĄD POLSKI ZAMIERZAŁ UDZIELIĆ PRZEDSTAWICIELOWI RZESZY W WARSZAWIE.

Mimo, że rząd polski nie podziela poglądu rządu niemieckiego, iż układ z r. 1934 został przez Polskę naruszony, — to jednak, gdyby rząd niemiecki przywiązywał wagę do ponownego umownego uregulowania stosunków polsko - niemieckich na zasadzie dobrego sąsiedztwa, RZĄD POLSKI GOTÓW BYŁBY TEGO RODZAJU SUGESTIE PRZYJĄĆ Z ZASTRZEŻENIEM SWYCH ZASADNICZYCH UWAG, zawartych powyżej w niniejszym memorandum.

MOWA MINISTRA BECKA

(Dokończenie ze str. 2-ej).

fi. Ale z chwilą, kiedy po tylu-krotnych wypowiedzeniach się niemieckich mężów stanu, którzy respektowali nasze stanowisko i wyrażali opinię, że „to prowincjonalne miasto nie będzie przedmiotem sporu między Polską a Niemcami“ —

słyszę żądanie aneksji Gdańska do Rzeszy, z chwilą, kiedy na naszą propozycję, złożoną dnia 26 marca, wspólnego gwarantowania istnienia i praw Wolnego Miasta, nie otrzymuję odpowiedzi, a natomiast dowiaduję się następnie, że została ona uznana za odrzucenie rokowań — to muszę sobie postawić pytanie, o co właściwie chodzi? — Czy o swobodę ludności niemieckiej Gdańska, która nie jest zagrożona, czy o sprawy prestiżowe, czy też o odepchnięcie Polski od Bałtyku, od którego POLSKA ODEPCHAĆ SIĘ NIE DA. (Huczne i długotrwałe oklaski).

Komunikacja przez woj. pomorskie

Te same rozważania odnoszą się do komunikacji przez nasze województwo pomorskie. Nalegam na to słowo „województwo pomorskie“.

Słowo „korytarz“ jest sztucznym wymysłem (Oklaski).

Chodzi tu bowiem o odwieczną polską ziemię, mającą znikomą część osadników niemieckich. (Oklaski).

Daliśmy Rzeszy niemieckiej wszelkie ułatwienia w komunikacji kolejowej, pozwoliliśmy obywatelom tego państwa przejeżdżać bez trudności celnych, czy paszportowych, z Rzeszy do Prus wschodnich. Zaproponowaliśmy rozważenie analogicznych ułatwień w komunikacji samochodowej

I tu znowu zjawia się pytanie, o co właściwie chodzi?

Nie mamy żadnego interesu szkodzić obywatelom Rzeszy w komunikacji z ich wschodnią prowincją.

NIE MAMY NATOMIAST ŻADNEGO POWODU UMNIEJSZAĆ NASZEJ SUWERENNOŚCI NA NASZYM WŁASNYM TERYTORIUM. (Huczne brawa).

POKOJE

czyste, wygodne, ciche, tanie z wodą bieżącą i zimną poleca **Hotel Royal w WARSZAWIE** ul. Chmielna Nr. 31 (blisko Dworca Główn.) Kawiarnia - Bezpłatny garaż

Gdzie jest wzajemność?

W pierwszej i drugiej sprawie, to jest w sprawie przyszłości Gdańska i komunikacji przez Pomorze,

chodzi ciągle o koncesję jednostronną,

których rząd Rzeszy wydaje się od nas domagać. Szanujące się państwo nie czyni koncesji jednostronnych. (Oklaski) Gdzież jest za tym ta wzajemność? — W propozycjach niemieckich wygląda to dość mgliście. Pan kanclerz Rzeszy w swej mowie wspominał o potrójnym condominium w Słowacji.

Zmuszony jestem stwierdzić, że tę propozycję usłyszałem po raz pierwszy w mowie pana kanclerza z dnia 28 kwietnia. (Śmiechy).

W niektórych poprzednich rozmowach czynione były tylko aluzje, że w razie dojścia do ogólnego układu, sprawa Słowacji mogła być omówiona. — Nie szukaliśmy pogłębienia tego rodzaju rozmów, ponieważ NIE MAMY ZWYCZAJU HANDLOWAĆ CUDZYMI INTERESAMI. (Huczne oklaski).

Podobnie propozycja przedłu-

żenia paktu nieagresji na 25 lat nie była nam w ostatnich rozmowach w żadnej konkretnej formie przedstawiona. (Poruszenie). Tu także były nieoficjalne aluzje, pochodzące zresztą od wybitnych przedstawicieli rządu Rzeszy. Ale, proszę panów, w takich rozmowach bywały TAKŻE RÓŻNE INNE ALUZJE SIEGAJĄCE DUŻO DALEJ I SZERZEJ, niż omawiane tematy

Rezerwuję sobie prawo, w razie potrzeby, powrócenie do tego tematu. (Poruszenie i śmiechy).

Pokój, ale nie za wszelką cenę

W mowie swej pan kanclerz Rzeszy, jako koncesję ze swej strony, proponuje uznanie i przyjęcie definitywne istniejącej między Polską a Niemcami granicy. —

Przy wrażliwej cerze: mydła przetłuszczone Dra Lustra

(Śmiechy i okrzyki).

Muszę skonstatować, że chodziło by o uznanie naszej de jure i de facto bezspornej własności (huczne oklaski), więc co za tym idzie ta propozycja również nie może zmienić mojej tezy, że

dezyderaty niemieckie w sprawie Gdańska i autostrady pozostają żądaniami jednostronnymi.

W świetle tych wyjaśnień wysoka izba oczekuje zapewne ode mnie, i słusznie, odpowiedzi na ostatni passus niemieckiego memorandum, który mówi: „Gdyby rząd polski przywiązywał do tego wagę, by doszło do nowego umownego uregulowania stosunków polsko-niemieckich, to rząd niemiecki jest do tego gotów“.

Wydaje mi się, że merytorycznie określiłem już nasze stanowisko. Dla porządku zrobię resume.

Motywe dla zawarcia takiego układu było by słowo „pokój“, które pan kanclerz Rzeszy z naciskiem w swym przemówieniu wymieniał.

Pokój jest napewno celem ciężkiej i wyteżonej pracy dyplomacji polskiej. Po to, aby to słowo miało realną wartość, potrzebne są dwa warunki:

- 1) POKOJOWE INTENCJE,
- 2) POKOJOWE ZAMIARY (huczne oklaski).

Jeśli tymi dwoma warunkami rząd Rzeszy istotnie się kieruje w stosunku do naszego kraju, wszelkie rozmowy, respektujące oczywiście wymienione przeze mnie poprzednie zasady, są możliwe.

Gdyby do takich rozmów doszło — to rząd polski swoim zwyczajem traktować będzie za gadanie

RZECZOWO, LICZĄC SIĘ Z DOŚWIADCZENIAMI OSTATNICH CZASÓW (śmiechy, oklaski),

lecz nie odmawiając swej najlepszej woli.

Pokój jest rzeczą cenną i pożądaną. Nasza generacja, skrwawiona w wojnach, napewno na okres pokoju zasługuje. Ale pokój, jak prawie wszystkie sorawy tego świata, ma swoją cenę wysoką, ale wymierną.

MY W POLSCE NIE ZNAMY POJECIA POKOJU ZA WSZELKĄ CENĘ (huczne brawa i oklaski).

Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna: tą rzeczą jest HONOR! (Długotrwałe oklaski, posłowie wstają).

Po burzliwej owacji marszałek MAKOWSKI oświadczył, co następuje:

„Wysoka izbo! Powszechnie oklaski, jakimi izba odpowiedziała na oświadczenie pana ministra spraw zagranicznych, stanowią dowód, że sejm przyjmuje do wiadomości treść tego oświadczenia (huczne oklaski) i podziela zawarte w nim twierdzenia i postulaty i że ze swej strony w granicach swych konstytucyjnych uprawnień udzieli im całkowitego poparcia.“ (Izba ponownie wstaje).

Poseł gen. SKWARCZYŃSKI wznosi okrzyk: „Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Naczelny Wódz Śmigły - Rydz niech żyją!“ Rozlegają się ponowne długotrwałe okrzyki i oklaski.

Marszałek zarządza 15-minutową przerwę w obradach.

Kucharska skazana

na 15 lat więzienia i pozbawienie praw

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj o godz. 1.15 po poł. sąd ogłosił wyrok w sprawie o zabójstwo inż. Gierszewskiego.

Sąd uznał oskarżoną Kucharską winną zabójstwa i skazał ją na 15 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw.

Za sfalszowanie weksli i za fałszywe oskarżenie Libeka Kucharską skazano na karę 1 roku więzienia. Jako łączną karę wymierzono Kucharskiej 15 lat więzienia i 10 lat pozbawienia obywatelskich praw honorowych.

Wstępła Kucharskiego za fałszywe zeznania w sprawie Libeka skazano na 1 rok 6 miesięcy więzienia i 5 lat pozbawienia praw.

Powództwo cywilne Karoliny Gierszewskiej oddalono.

Sąd wyrok swój oparł na ustaleniach i rozważaniach zarówno śledztwa jak i całego przewodu sądowego.

Obraz miejsca zbrodni pozwala na wysuniecie następujących wniosków. Morderca nie miał na celu rabunku. Morderca nie był człowiekiem, który ze znajomością dokonał czynu, na co wskazuje błąd przy przecięciu sznura telefonicznego. Strzał nie był ani trudny, ani oddany precyzyjnie. Wreszcie mor-

derca starał się w sposób nieudolny stworzyć pozór morderstwa rabunkowego.

Dalej motywy wyroku wskazują na tło i podłoże, na jakim powstał plan zbrodni. W gabinecie przy ul. Lwowskiej w umówionym terminie spotkali się Gierszewski i Kucharska, brat i siostra. Nie zeszli się na rozmowę, jak dobre rodzeństwo. Kucharska, która znalazła się w krytycznej sytuacji finansowej przedstawia bratu swoją sytuację. Być może prosi o pożyczkę, albo też grozi samobójstwem. Rzuciła ostatnie swoje argumenty. Brat odmawia prośbie siostry. W tym momencie, pod pretekstem rozmowy, Kucharska kieruje krok do

telefonu, podnosi słuchawkę i stojąc poza fotelem brata oddaje strzał.

Jeśli chodzi o wyrok na Kucharskiego, sąd umotywował go złą wolą jaka przejawiała się w złożeniu przez adw. Kucharskiego fałszywych zeznań i fałszywego oskarżenia pośrednika Libeka, którego Kucharscy posiadali o kradzież 5000 zł. Uczynili to oboje z całą świadomością.

Oboje skazani przyjęli wyrok spokojnie. Kucharska pod eskortą policji została odwieziona do więzienia przy ul. Dzielnej, Kucharski pozostał na wolności.

Skazani zapowiedzieli apelacje.

Żydzi w Słowacji

wykluczeni ze służby publicznej

BRATYSŁAWA, 5.5. (PAT) — W słowackim dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie rządu słowackiego wykluczające żydów z zajmowania stanowisk w służbie publicznej.

W myśl rozporządzenia żydzi nie będą mogli sprawować funkcji w służbie państwowej, samorządowej i instytucji publicznych.

Poza tym żyd nie może być mianowany biegłym, tłumaczem sądo-

wym, sędzią polubownym ani funkcjonariuszem korporacji publicznych. Żydzi zajmujący takie stanowiska muszą być z nich usunięci najpóźniej do dnia 1.1.1940 r.

Nie zwlekajmy ani chwili! Wplacajmy dziś pieniądze na P.O.P.

Flagi polskie powiewają w Gdańsku

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Gdańska donoszą, że w dniu 3 maja było więcej flag polskich, niż w latach poprzednich. Była to jakgdyby odpowiedź na groźbę bicia szyb i wypowiedziania mieszkańcom, którzy wywieszają flagi polskie.

Nie chcą prospektów pochodzących z Niemiec

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze pocztowe obserwują ostatnio znamienny fakt zwracania przez adresatów prospektów propagandowych, nadchodzących z Niemiec. Dotyczy to zarówno prospektów handlowych, jak turystycznych, pochodzących z różnych uzdrowisk.

Nadzór nad fabrykami wody sodowej i lemoniady

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo opieki społecznej przygotowało wobec nadchodzącego lata rozporządzenie o nadzorze nad fabrykami wody sodowej i lemoniady.

3 tys. przepustek dla polskich rolników

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze litewskie wydały 3 tysiące przepustek, umożliwiających rolnikom — obywatelom polskim swobodne poruszanie się w pasie granicznym, gdzie posiadają grunta rolne po drugiej stronie granicy.

Reorganizacja „Służby Młodych” OZN?

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zastępca szefa młodego OZON-u Janusz Makowski przedstawił projekt reorganizacji Służby Młodych. W myśl jego projektu Służba Młodych miałaby stać się organem jednego z resortów państwowych. Projekt p. Makowskiego jest obecnie przedmiotem narad biura planowania OZON-u, które opinii swojej jeszcze nie wyraziło.

Zmarł hr. Maurycy Zamoyski

WARSZAWA, 5.5. (PAT.) — W piątek zmarł w Warszawie ordynat na Zamościu hr. Maurycy Klemens Zamoyski, przeżywszy lat 67.

Ś. p. Maurycy hr. Zamoyski był prezesem komitetu narodowego w Paryżu w latach 1917 do 1919. W roku tym zostaje mianowany ambasadorem R. P. w Paryżu, skąd zostaje powołany do kraju w styczniu 1924 roku na stanowisko ministra spraw zagranicznych, który to urząd piastuje do dnia 27 lipca 1924 roku.

B. król Zogu osiadł w Libanie

JEROZOLIMA, 5.5. (PAT.) — Prasa arabska donosi, iż b. król albański Achmet Zogu osiadł z rodziną w Libanie. Do Bejrutu przybyć mieli dwaj wyśnawcy króla Zogu dla przygotowania odpowiednich dla rodziny królewskiej pomieszczeń.

Niemcy muszą nakłaniać Włochy do zajęcia zdecydowanego stanowiska po ich stronie

Rzym zrozumiał, że hegemonia Berlina może się stać groźna

MEDIOLAN, 5 maja (PAT.) — W sobotę rano oczekiwany jest przyjazd do Mediolanu włoskiego ministra spraw zagranicznych Ciano, przybywającego z Rzymu oraz niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa, przybywającego z Niemiec. Towarzyszyć im będą ambasador niemiecki w Rzymie i ambasador włoski w Berlinie.

PARYŻ, 5 maja (PAT.) — Prasa francuska i koła polityczne śledzą z wielkim zainteresowa-

niem wszelkie przejawy polityki włoskiej. Podróż ministra von Ribbentropa i marszałka Goer-



ga do Włoch, poprzedzone wizytą gen. von Brauchitscha, uważane są w Paryżu za dowód, iż kierownice koła niemieckie zmuszone są uciec się do zastosowania perswazji, przeprowadzonych przez trzy kierownice osobistości polityczne Rzeszy, by przełamać wahania Rzymu w sprawie zajęcia zdecydowanego stanowiska po stronie Niemiec.

Duże wrażenie w paryskich kołach politycznych wywołał artykuł „Osservatore Romano”, stwierdzający, iż rozciągnięcie

hegemonii niemieckiej nad Europą wschodnią grozi nie tylko przeciwnikom Niemiec, lecz także i ich najbliższym przyjaciółom.

RZYM, 5 maja (PAT.) — „Popolo di Roma” pisze, że zapowiedziane spotkanie Ciano — Ribbentrop wywołało wiele domysłów za granicą. Jedni sądzą, że celem spotkania będzie skłonienie Włoch przez Niemcy do zajęcia gwałtownego stanowiska przeciw Polsce. Inni przewidują, że Berlin rzekomo chciał skłonić Włochy do dokonania przyjacielskiej interwencji w Warszawie. Inni wreszcie przewidują zawarcie formalnego sojuszu pomiędzy oboma państwami totalnymi.

Rozmowa Ciano — Ribbentrop, która nastąpi bezpośrednio po mowie ministra Becka, będzie miała za przedmiot sytuację, wytworzoną ostatnio i będzie musiała doprowadzić do decyzji, od powiadających faktom, jakie się wydarzyły oraz faktom, które mogą wypłynąć z sytuacji.

Spotkanie Ciano — Ribbentrop wchodzi w zakres normalnych stosunków, łączących państwa osi i odpowiada konieczności przeprowadzenia konsultacji w obecnej szczególnie delikatnej chwili.

Łotwa i Estonia wyraziły zgodę na zawarcie paktu o nieagresji z Niemcami

TALLIN, 5.5. (PAT.) Estonia i Łotwa wyraziły zasadniczą zgodę na propozycję niemiecką zawarcia paktu nieagresji z tymi państwami. Wiadomość ta ukazała się dziś w Rydze w formie komunikatu oficjalnej agencji, który donosi, że z inicjatywy Niemiec wszczęte zostały rozmowy łotewsko-niemieckie, dotyczące zawarcia paktu nieagresji i doprowadzono do uzgodnienia poglądów na tę sprawę.

Rząd łotewski wyraził zasadniczą zgodę zawarcia tego paktu.

Podpisanie jednak paktu jeszcze nie nastąpiło i jak dotąd szczegółowy niemiecki projekt tej umowy nie jest znany rządowi łotewskiemu.

Analogicznie przedstawia się sprawa z rozmowami estońsko-niemieckimi, oficjalnego jednak w Tallinie komunikatu nie wydano i prasa nie o tym nie wspomina.

Dziś min. Munters ma przybyć na jeden dzień do Tallina, celem odbycia w sprawie tego paktu konferencji z ministrem spraw zagran. Estonii Seltemem i uzgodnienia poglądów obu państw.

Dotychczas propozycje zawarcia paktu o nieagresji ze strony Rzeszy otrzymały: Łotwa, Estonia, Finlandia oraz państwa skandynawskie, nie otrzymała natomiast Litwa.

Rokowania serbsko-chorwackie zerwane

Projekt kompromisowego układu odrzucony przez dr. Maczka

BIAŁOGRÓD, 5.V. (PAT.) — Niemieckie biuro informacyjne podaje wiadomość, uzyskaną z białogrodzkiej kół politycznych o odrzuceniu przez dr. Maczka propozycji porozumienia serbsko-chorwackiego, przedłożonej ze strony regencji jugosłowiańskiej.

Równocześnie N. B. I. przypominia, że dnia 27 kwietnia b. r.

osiągnięte zostało przez premiera Cvetkovicza i dr. Maczka porozumienie, zmierzające do rozwiązania sprawy chorwackiej.

Ze strony regencji wysunięte zostały jednak pewne zastrzeżenia. W wyniku tygodniowych rokowań nad osiągnięciem kompromisu, łącznik pomiędzy dr. Maczkiem i regencją Subaszić zawiózł w czwartek z Białogrodu

do Zagrzebia projekt układu kompromisowego, który dziś został przez dr. Maczka odrzucony.

BIAŁOGRÓD, 5.V. (PAT.) — Agencja Stefani dowiaduje się, w sprawie odrzucenia przez dr. Maczka propozycji rządu jugosłowiańskiego, że jednym z głównych punktów rozbieżności jest wyznaczenie wewnętrznej granicy pomiędzy Serbią i Chorwacją.

Dr. Maczek po zapoznaniu się z kontrpropozycją regencji, oświadczył, iż widzi zasadniczą sprzeczność między propozycjami białogrodzkimi a układem zawartym pomiędzy nim i premierem Cvetkoviczem 27 kwietnia b. r. Dlatego też postanowił on zwołać wkrótce posłów chorwackich, aby poinformować ich o rozwoju wydarzeń.

Walka z antysemityzmem w Holandii

Surowe kary za szkodliwą dla państwa propagandę

AMSTERDAM, 5.5. (ZAT.) — Minister sprawiedliwości dr. Goseling złożył w stanach generalnych (parlament) projekt ustawy „o ochronie porządku publicznego”.

Projekt przewiduje surowe kary za obrazę, popełnioną w prasie lub w innej drodze publicznej i zwróconą przeciwko poszczególnym zbiorowiskom lub odłamom społeczeństwa ho-

lenderskiego.

Ustawa ma m. in. na celu ukroczenie propagandy antyżydowskiej i częściowo uzupełnia, częściowo konkretyzuje postanowienia obowiązującej od

1934 r. ustawy przeciwko szkodliwej propagandzie, godzącej w którykolwiek odłam załudnia Holandii.

Kary za obrazę zbiorową zostały w nowym projekcie podwyższone do 2 lat więzienia. Czasopismo, w którym podobna obraza została popełniona, może ulec zawieszeniu na okres do 6 miesięcy. W uzasadnieniu u ławy minister sprawiedliwości stwierdza, iż uważa nowe postanowienia za konieczne pomimo wzorowej, panującej w Holandii tolerancji.

Chłopi poświęcą wszystko aby odeprzeć każdy zamach na granice Polski

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Naczelny komitet wykonawczy Stronnictwa Ludowego w związku z nadchodzącym świętem ludowym ogłosił odezwę, w której między innymi czytamy:

„Chłopi! Dnia 28 maja w pierwszy dzień Zielonych Świąt, wieść obchodzić będzie swoje doroczne święto ludowe. W dniu tym milio nowe rzesze chłopskie zgrupowa-

się pod zielonymi sztandarami, by porachować swoje szeregi, okazać siłę wsi i niezłomną jej postawę do chowu. Jak w latach ubiegłych zmanifestujemy naszą gotowość do pracy i walki o prawo i sprawiedliwość, o należne chłopom stanowisko w państwie.

Walcząc o należne wsi prawa, nigdy nie zapominali chłopi o obowiązkach wobec państwa. I w tym roku, wobec naprężonej sytuacji międzynarodowej, święto ludowe będzie okazją do zmanifestowania, że chłopi, jako naturalni gospodarze Polski, nie zawalają się wszystkim poświęcić, by odeprzeć każdy zamach na jej granice.

— że na przebieg tegorocznego święta ludowego patrzeć będą swoi i obcy”.

Pamiętajmy — kończy odezwę,

Grand-Kino

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Dziś 2 poranki na pozostałe seanse III

Ostatnie 2 dni! TRZY SERCA

o godz. 12 i 2 Ceny miejsc 85 gr. i 1.09 85 gr. II 1.09. — I 1.50

Czy wiecie, że:

KENTUCKY — to wynarzony kraj Wielkiej Przygody
KENTUCKY — to wspaniały film, doprowadzony do najwyższej perfekcji barw.
KENTUCKY — to poemat miłości, poświęcenia i bohaterstwa
KENTUCKY — to arcydzieło światowej sławy, które ukaże się wkrótce w Łodzi
KENTUCKY — to symfonia wspaniałej gry aktorskiej. W rol. główn.:
LORETTA YOUNG i R. GREENE



W prasie francuskiej ukazało się opowiadanie marszałka Focha o jego spotkaniu z ówczesnym generalissimem Joffrem po bitwie pod Charleroi.

— W owe dni — podkreślił Foch — los całej kampanii i nawet całej Francji wisiał na włosku. Nastroj był wszędzie niezmiernie alarmistyczny.

Foch zjawiał się w kwatrze głównodowodzącego na jego rozkaz celem opracowania planu dalszej akcji. Narada trwała kilka godzin. Wreszcie mapy zostały zwinięte, papiery złożone. Foch niecierpliwie czekał na jakies uzupełniające wskazówki od Joffre'a, oraz ogólnej oceny sytuacji.

Joffre milczał. Nagle podniósł głowę i zapytał:

— Pan lubi cielęcinę?

Pytanie było do tego stopnia niespodziane, że Foch nie znalazł odpowiedzi.

— Mamy cielęcinę na obiad — ciągnął dalej głównodowodzący — w jakiej postaci pan ją najbardziej lubi?

I Joffre, jak prawdziwy smakosz, zaczął wylizywać różne sposoby przyprawiania cielęciny.

— Nie możecie sobie wyobrazić — opowiadał po tym Foch z uśmiechem — jak nadzwyczajnie podzielał na mnie te słowa. Wszystkie było postanowione, wszystko zostało zważone, dalsze rozmowy rozstroilyby jedynie nerwy moje i jego Joffre był spokojny. Ja uspokoiłem się również.

*

„Człowiek — to król przyrody, przyjaciel zwierząt i istot żyjących. Jego przeznaczeniem jest dawać przykład dobroci serca” — pisał ongiś Rousseau.

Nauki i apele Rousseau nie poszły na marne. Człowiek niewątpliwie stał się obecnie lepszy, niż był. Dowodów tego widzimy wiele codziennie — i w wielkich i małych.

W ubiegłym tygodniu naprzykład, w jednym z pism paryskich ukazał się następujący przepis kulinarny na langusta „au gratin”. Pierwszą zdanie brzmi:

— Bierze się zdrowego, żywego langusta i ostrożnie kraje na połowę.

Zwróćcie uwagę, młode gospodynie: ostrożnie! Bo inaczej langunt „au gratin” nie będzie już tak smaczny!

*

Oficjalny organ Rzeszy „Deutscher Anzeiger” opublikował kolejną listę pozbawionych obywatelstwa niemieckiego. Na liście tej, obok działaczy politycznych, wrogów reżymowi, i żydów, którzy wyjechali zagranicę, widnieje również nazwisko Eugeniusza Weidmanna, urodzonego 5 lutego 1908 roku we Frankfurcie...

Tak więc morderca z willy „La Voulzie” został zaliczony przez Goebbelsa do tej samej kategorii, co Einstein i Zygmunt Freud, aczkolwiek Weidmann był zawsze czystej krwi „aryjszym” i zwolennikiem reżymu.

Nawet w samych Niemczech mówi się ze wstrętem o tym nowym wyczynie Goebbelsa.

Porozumienie brytyjsko-sowieckie zależne jest od stanowiska szeregu państw europejskich

LONDYN, 5 maja. (Tel. wł.) — Dzisiaj w izbie gmin poruszono znowu sprawę rokowań brytyjsko-sowieckich. CHAMBERLAIN oświadczył, że toczą się rozmowy na temat wysuniętych propozycji i kontrpropozycji.

Propozycje sowieckie otrzymał Londyn 15 kwietnia.

Na pytanie labourzysty BAKE

RA, czy nie nadszedł już czas, aby rząd zdecydował się wreszcie na kooperację z rządem sowieckim, Chamberlain oświadczył:

„Nie możemy się całkowicie wyrzec własnych poglądów i przyjąć bez zastrzeżeń poglądy innego rządu. Musimy dbać o interesy W. Brytanii, a jednocześnie uwzględnić wszystkie czyn-

niki, wpływające na to zagadnienie”.

Na jedno z dalszych pytań premier odpowiedział, że rokowania z Sowietami uzależnione są w znacznej mierze od stanowiska szeregu państw i że Wielka Brytania jest w stałym kontakcie na ten temat z Francją, Polską, Rumunią, Grecją i Turcją. Jutro albo pojutrze ambasador

brytyjski w Moskwie otrzyma wytyczne odpowiedzi brytyjskiej na propozycje rządu sowieckiego. Odpowiedź ta zachowa zasady propozycji sowieckich, ale równocześnie weźmie pod uwagę poglądy innych czynników, które muszą być uwzględnione w każdym projekcie przeciwdziałania się agresji.

Zachód akceptuje stanowisko Polski Przemówienie ministra Becka spotkało się z uznaniem we wszystkich stolicach Europy

PARYŻ, 5 5. (PAT). Mowa min. Becka zrobiła w Paryżu ogromne wrażenie. W kołach politycznych przyjęto ją z zadowoleniem i uznaniem. W szerszych kołach społeczeństwa paryskiego wywołała odruchy entuzjastyczne. Radiostacje paryskie jeszcze przed transmisją przemówienia podały wszystkie ze swej strony mniej lub więcej długie streszczenia w południe.

„PARIS SOIR” podaje na pierwszej stronie fotografię z przemówienia sejmowego min. Becka, przesłaną drogą telegraficzną.

Specjalny wysłannik tego dziennika do Warszawy, obecny na posiedzeniu sejmku, podkreśla, że rząd polski dokonał wielkiego aktu polityki zagranicznej. Jednocześnie dziennik przytacza krótki życiorys min. Becka, kończący się podkreśleniem, że p. Józef BECK jest dzisiaj ministrem spraw zagranicznych w Europie, który najdawniej pozostaje na swym stanowisku. W komentarzu redakcyjnym dziennik pisze: „Mowa płk. Becka jest stanowcza, jasna i zręczna. Jest ona dowodem, że można być stanowczym, nie będąc agresywnym, że można być zdecydowanym, nie będąc nieprzejednanym, że można być zręcznym, nie będąc dwuznacznym.”

Pan Hitler w swej mowie w Reichstagu mówił jako człowiek, stawiający żądania. Płk. Beck odpowiada tonem człowieka, który takich ludzi, wysuwających żądania, widział już niejednemu w swoim życiu i który się tym bynajmniej nie wzrusza.

Mówi, jako człowiek, który gotów jest rozmawiać i gotów się bić.

Popołudniowy organ kół finansowych, dziennik „INFORMATION” podkreśla, że min. Beck stawiał zagadnienia tak, jak je zwykł był stawiać marszałek FOCH, stawiając pytanie, o co właściwie chodzi. Stanowisko Polski sprecyzowane zostało bez dwuznaczności i bez fanfaronady.

Francja jednomyślnie zaaprobuje zarówno ducha, jak i słowa tego przemówienia.

Zainteresowanie za oceanem

NOWY JORK, 5.5. (PAT) — Pisma zamieszczają przemówienie min. Becka we wczesnych połud-

niowych wydaniach. Zainteresowana nie mowa było tak olbrzymie, jakiego oddawna w Stanach Zjednoczonych nie pamiętają. Dzienniki anglo-amerykańskie zamawiały polskich stenografów i tłumaczy, nie chcąc czekać na późniejszą angielską transmisję.



Zadowolenie w Londynie

LONDYN, 5 maja. (PAT.) — Mowa min. Becka wywołała w londyńskich kołach rządowych duże zadowolenie. Miarodajni rzecznicy Foreign Office oświadczyli, że deklaracja polskiego ministra spraw zagranicznych, będąc umiarkowaną, jest równocześnie bardzo stanowcza.

Deklaracja min. Becka — jak podkreślają w tych kołach — precyzuje stanowisko Polski wobec żądań kanclerza Hitlera w sposób tak wyraźny, że nie może budzić żadnych wątpliwości co do tego, jakie są żywotne interesy Polski.

Równocześnie zaś — jak zaznaczono — deklaracja polska nie zamyka drogi do ewentualnych rokowań, o ile by strona niemiecka istotnie rokować pragnęła. Co się zaś tyczy obu warunków, wysuniętych przez ministra Becka, od których rokowania muszą być uzależnione, a mianowicie: pokojowych zamiarów i pokojowych metod postępowania, to sformułowanie takie pokrywa się całkowicie ze stanowiskiem rządu brytyjskiego. — Również interpretacja, jaką minister Beck nadał w swoim przemówieniu porozumieniu polsko-brytyjskiemu, akceptowana jest przez rzeczników Foreign Office bez zastrzeżeń i z zadowoleniem.

Berlin nie komentuje

BERLIN, 5 5. (Tel. wł.) — Brak dotychczas oświetlenia mowy min. Becka przez prasę futejszą. Niemieckie Biuro Informacyjne dopiero około godz. 20 ogłosiło w swoim serwisie wewnętrznym to przemówienie na 4 kartkach pisma maszynowego pod tytułem „Przemówienie polskiego ministra spraw zagranicznych Becka w sejmie”. Wspomniane biuro zaznacza jedynie na wstępie depezy, że min. Beck uzasadniał raz jeszcze odmowę na przedstawione przez Rzeszę Polsce żądania.

Notatki i artykuły prasy wieczornej utrzymane są w tonie, jak gdyby były pisane przed mową min. Becka.

Natomiast masy społeczeństwa niemieckiego zaczynają się orientować, że oficjalne stanowisko Polski ma dziś dla Niemiec znacznie większe znaczenie, niż wszelkie propagandowe wystąpienia wewnętrzne z przemówieniami kanclerza włącznie.

Rozmowy w Berchtesgaden

BERLIN, 5 5. (Tel. wł.) — Ribbentrop w przejeździe do Włoch zatrzymał się w Berchtesgaden, gdzie z kanclerzem Hitlerem w obecności Greisera

i Foerstera omawiał poszczególne punkty przemówienia min. Becka oraz wręconego w Berlinie memorandum.

Rady włoskie

RZYM, 5 5. (Tel. wł.) — Prasa włoska dotychczas ograniczyła się do podania mowy ministra Becka bądź w dosłownym brzmieniu, bądź w obszernych streszczeniach. Jedynie w „Giornale di Italia” Wirginio GAYDA daje Polsce szereg rad, kończąc artykuł jak następuje: „Z prostym i szczerym wezwaniem Włochy pozostawiają rządowi warszawskiemu decyzję w sprawie problemu, otwartego od 1919 r., który zmierza dzisiaj ku fazie rozstrzygającej”.

Antypolskie wybryki na terenie Śląska Opolskiego

BERLIN, 5.5. (PAT) — Ze Śląska Opolskiego donoszą o dalszych wypadkach wybicia szyb w powiecie strzeleckim. Wybito szyby w Imielnicy w oknach szkoły polskiej. W tej samej miejscowości wybito okna w mieszkaniu nauczy-

ciela polskiego oraz w szeregu domach polskich. Również w Centawie obrzucono szkołę polską kamieniami. W Błotnicy wybito również szyby w mieszkaniach polskich. Sprawców dotąd nie pochwyciono.

Depeza do Hitlera od trzech poetów francuskich

W jednej z restauracji na Champs-Elysees zebrali się na śniadaniu trzej słynni pisarze francuscy: Pierre Benoit, Francis Carco i Roland Dorgeles. Jeden z nich na pomknął, że oto właśnie dzisiaj w Berlinie obchodzone są przy „parademarschu” i dźwięku fanfar urodziny kanclerza Hitlera.

Dorgelesowi błysnęła oryginalna myśl: wysłać depeze okolicznościową! Poprosił o blankiet i zredagował następujący telegram:

„Adolf Hitler.

Berchtesgaden. (Niemcy).

„Grupa pisarzy francuskich życzy panu szczęśliwego obcho-

du urodzin, pod warunkiem, że będzie on ostatnim”.

Podpisali: Pierre Benoit, Francis Carco, Roland Dorgeles”.

Można sobie wyobrazić osłupienie urzędnika pocztowego! Z początku bał się, że wysłaniem takiej depezy może spowodować poważny incydent dyplomatyczny, ponieważ jednak telegram nie zawierał żadnego wyrazu obelżywego, zgodził się i wysłał go.

Ciekawe, czy doszedł on do mejscy swego przeznaczenia i czy figuruje pomiędzy pozostałymi 80-ma tysiącami depezy, które Fuehrer otrzymał na swe urodziny? (K. P.)

Skandal w świecie filmowym SIMONE SIMON „wyrzucona za drzwi” za kaprysy...

Simone Simon przed kilku miesiącami musiała opuścić Hollywood. Wytwórnia odmówiła odnowienia kontraktu, a powodem był podobno niefortunny proces z własną sekretarką. Gwiazda powróciła więc do Francji.

Od tego czasu Simone stała się bardzo nerwowa i jej kaprysy były codziennym utrapieniem reżyserów francuskich.

Ostatnio Simone nakręcała film we Francji pod nazwą „Miłosna kawalkada”. Ciągłe sprzeczkę z reżyserami zmusiły wytwórnię do zerwania kon-

traktu. Na jej miejsce zaangażowano artystkę Corinne Luchaire. Obraz będzie nakręcony od początku.

Talent Simone Simon jest jednak talentem niezaprzecznym. Pamiętamy jej wspaniałe kreacje w filmach: „Oczy ezarne”, „Dzisiejsza miłość”, „Josette”, „Matura” i „Siódme Niebo”.

Obecnie notujemy jej najnowszy film, nakręcony w Paryżu pt. „Dni szczęścia”.

Komedia ta ukaże się w Łodzi w następnym programie kina „Palace”.

KINO CASINO Prestiżowy film 1939 roku
Najnowsze arcydzieło
Sachy Guitry
„POLA ELIZEJSKIE”
Dzisiaj o g. 12 i 2
2 PORANKI 85 gr.
Ceny od

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 54); A. Rychter i Lohoda (11 Listopada 86); M. Zundelwicz (Piotrkowska 25); B. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19); Cz. Rytei, (Kopernika 26); M. Lipiec (Piotrkowska 193); A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147).

POBÓR GŁÓWNY W LODZI. — Na murach miasta rozplakatowano obwieszczenie i plan poboru rocznika 1918 oraz absolwentów szkół średnich.

Ponieważ imienne wezwania stawnictwa na komisję poborową rozsyłane nie będą, poborowi powinni dokładnie zapoznać się z planem poboru i zgłaszać się w wyznaczonym dniu.

Pobór będzie trwał od 11 maja do 28 czerwca r. b.

Zgłaszający się przed komisją poborową winni posiadać przy sobie: zaświadczenie II-ej względnie I-ej rejestracji, dowód osobisty z fotografią, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo odbytych ewentualnie praktyk rzemieślniczych lub innych zawodów.

Winny niezgłoszenia się w wyznaczonym terminie lub nieprzedstawienia omawianych wyżej dokumentów podlegają karze.

Niezależnie od omawianych wyżej dokumentów należy zabrać ze sobą ewentualnie posiadane zaświadczenia o ukończeniu kursów P. W. i W. F., LOPP, PCK itp.

Gen. bryg. Kwaśniewski weźmie udział w zjeździe okręgowym LMK.

W niedzielę, 7 b. m., w sali rady miejskiej odbędzie się nadzwyczajny zjazd okręgowy Ligi Morskiej i Kolonialnej.

W zjeździe weźmie udział prezes zarządu głównego LMK., gen. bryg. St. Kwaśniewski, który wygłosi przemówienie na temat najbliższych prac tej instytucji.

Chybione strzały na ulicy Rokicińskiej

Wczoraj przed wieczorem przed domem przy ul. Rokicińskiej 13, doszło do kłótni na tle porachunków osobistych między znanymi polskiej awanturkami 30-letnim Zenonem KOWALSKIM (Głęboka 12) a Feliksem SZCZAWIŃSKIM (Rokicińska 10-12).

Kłótnia zamieniła się w bójkę. Szczawiński dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie do Kowalskiego. Chybił jednak, bowiem Kowalski rzucił się na chodnik, rozbijając sobie przy tym czaszkę. Udzielił mu pomocy lekarz pogotowia.

Sprawca usiłowania zabójstwa został aresztowany. (1)

Skazanie 40 właścicieli przedsiębiorstw

Sąd starościński w Łodzi rozpatrywał wczoraj sprawę 40 właścicieli przedsiębiorstw, z tytułu niewpłacenia przez nich do ubezpieczalni społecznej potrąconych pracownikom składek.

W wyniku rozpraw wszyscy skazani zostali na areszt bezwzględny do 2 tygodni i na grzywny do 500 zł. z zamianą w razie nieściągalności na dalszy areszt. (1)

BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY

Zarząd i komenda koła ogólnego związku podoficerów rezerwy w Łodzi zrywa wszystkich członków do wzięcia udziału w dniu 7 maja b. r. w strzelaniu z broni wojskowej i małokalibrowej, które odbędzie się na strzelnicy wojskowej na „Mani” (krańcowy przystanek 15-ki). Strzelanie rozpocznie się punktualnie o godz. 8 rano.

Obok strzelnicy w ogrodzie zamkniętym urządzona zostanie majówka, dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości, na którą wstęp jest bezpłatny.

Magistrat musi starać się

o uzyskanie kilkumilionowej pożyczki na roboty publiczne

Tegoroczne wydatki inwestycyjne Łodzi, według uchwalonego preliminarza budżetowego, wyniosą około 10 milionów zł. Połowa tej sumy wpłynie, jak zapewnił w Łodzi min. opieki społecznej, p. Z. ndram-Kościałkowski, z Funduszu Pracy, z dotacji.

Miasto będzie jednak musia-

ło dać około 5 milionów zł. na inwestycje z funduszy własnych.

Ponieważ preliminarz nadwyżka budżetu zwyczajnego nie przekracza pół miliona zł., a miasto obciążone jest poważnie obsługą długów (5.700.000 zł. rocznie), przeto zarząd miejski w osobie prez. Kwapińskiego

zmuszony będzie poczynić niebawem starania o uzyskanie pożyczki o granicznej wysokości od 2 i pół do 5 milionów zł. Od własnego bowiem wkładu samorządu Fundusz Pracy uzależnia przyznawanie kredytów i dotacji na prowadzenie robót publicznych (p)

Kredyty na budowę małych mieszkań

Wielka konferencja zrzeszeń lokatorskich i zawodowych w radzie miejskiej

Z inicjatywy stowarzyszenia lokatorów i sublokatorów województwa łódzkiego (Piotrkowska 107) odbędzie się w naszym mieście wielka konferencja, celem omówienia bolączek mieszkaniowych Łodzi oraz sprawy uzyskania dogodnego kredytu na budowę mieszkań robotniczych.

W konferencji tej, która odbędzie się w sali rady miejskiej w dniu 14 maja r. bież., wezmą udział przedstawiciele zrzeszeń lokatorskich oraz delegaci władz poszczególnych związków zawodowych pracowników i robotniczych.

Konferencja zajmie się problemem racjonalnego finansowania budownictwa mieszkani-

wego, a szczególnie kwestią popierania akcji społecznego budownictwa mieszkaniowego w Łodzi.

M. in. konferencja domagać się będzie wstrzymania kredytów z kontyngentu Banku Gospodarstwa Krajowego na budo-

wę wielkich, luksusowych, prywatnych domów i przełania tych kredytów na budowę domów społecznych o mieszkaniach jedno, lub dwupokojowych, dostępnych dla szerokich rzesz warstw pracujących. (g)

Wyrazy szczerego współczucia współpracownikowi **p. Bernardowi Leng** z powodu zgonu żony Jego

b. p. ANNY

składa Firma **P. Margulies i D. Wolman Spadk.**

Metzlerom grozi kara śmierci

Mordercy Wojtczakowej nadal wypierają się winy



ZBRODNICZA PARA

Jan i Janina Metzlerowie, mordercy ś. p. Wojtczakowej.

U dołu: Dom przy ul. Marysińskiej. Krzyżykami oznaczone są okna mieszkania parterowego Metzlerów, gdzie dokonali swej ohydnej zbrodni.

W wydziale śledczym wczoraj w dalszym ciągu odbywało się badanie małż. Metzler, oskarżonych o bestialskie zamordowanie Józefy Wojtczakowej. Mimo posiadanych przez władze dowodów ich winy, małż. Metzler zaprzeczają, jakoby dopuścili się tej potwornej zbrodni. Zachowują przy tym ZUMIENNY SPOKÓJ.

W dniu dzisiejszym zbrodnica para przewieziona została

do więzienia, gdzie będzie oczekiwac rozprawy.

Władze nadal ustalać będą okoliczności zbrodni i badać świadków. Na podstawie zebranego materiału dowodowego prok. ZIMIŃSKI sporządzi akt oskarżenia.

Metzlerowie postawieni zostaną w stan oskarżenia o dokonanie morderstwa rabunkowego, za co GROZI IM KARA ŚMIERCI.

Jak nas informują, morderców spotkał srogi zawód, jeśli chodzi o cel dokonanej przez nich zbrodni. Liczyli oni na duży łup w postaci pieniędzy, jakie rzekomo nosiła przy sobie Wojtczakowa. Po morderstwie okazało się jednak, że miała ona przy sobie zaledwie kilka złotych.

Przed opieczętowanym mieszkaniem małż. Metzler przy ul. Marysińskiej 3 nadal czuwa posterunek policji. Czwooro dzieci Metzlerów w dalszym ciągu przebywa w izbie zatrzymań przy ulicy Kopernika. (L)

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka.
- 11.00 „Matka Marszałka” — audycja
- 11.30 Audycja dla poborowych.
- 12.03 Audycja południowa.
- 14.00 Pieśni majowe
- 14.10 Muzyka rozrywkowa.
- 15.00 „Historia o ziemnych ludkach” wg. opowiadania Eysmonda z ilustracją muzyczną.
- 15.30 Muzyka obiadowa.
- 16.08 Wiadomości gospodarcze.
- 16.20 Kronika literacka.
- 16.35 Pieśni Ravela w wyk. Jędrzejewskiej (sopran).
- 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego.
- 18.00 „Praca” — montaż literacko-muzyczny.
- 18.30 Audycja dla polaków zagranicą.
- 19.15 Koncert rozrywkowy.
- 20.00 Utwory ksylofonowe Engla w wyk. kompozytora (płyty).
- 20.40 Dziennik wieczorny.
- 21.00 „Miłość cygańska” — operetka Lehara.

KOLONIE LETNIE

Żyd. organizacja skautowa „Hanoar Hacijoni” (Piotrkowska 116) przystąpiła do organizowania kolonii letnich dla swych wychowanków, rekrutujących się z niezamożnych sfer. W koloniach tych weźmie udział kilkaset uczestników z całego okręgu łódzkiego. W związku z powyższym organizacja ta prowadzi obecnie swą doroczną akcję kolonijną.

Nowy zarząd stow. kupców m. Łodzi

Na dorocznym walnym zebraniu członków Stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) wybrany został nowy zarząd stowarzyszenia.

W skład tego zarządu weszli jako członkowie pp. S. Blumberg, F. Goldstein, J. Hertz, M. Hertz, A. Kon, J. Lewsztajn, L. Mokroski, Kl. Poznański, M. Saks, dr. Z. Schinagel, H. Szmuklerowski, Z. Teeman, M. Tempelhof, dr. Z. Warszawski, D. Wyszewjański, I. Wejstein.

Na zastępców członków zarządu wybrani zostali pp. O. Adler, St. Bornstein, J. Glajbman, S. Gotheil, H. Grynfeld, Ch. Fass, J. Jakobsons, J. Cygielman

Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Podżenice, gm. Żelów, pow. łaskiego wynikał bójka między Marianem JANIKIEM, a Ottonem HANKE, na tle porachunków sąsiedzkich. 18-letni Otto HANKE dobył rewolweru i strzelił do Janika kładąc go trupem na miejscu. *

W młynie Tadeusza ŁAKOMEGO, we wsi Lubośnia, gm. Szczerców, pow. łaskiego, wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie cały młyn z urządzeniem. Straty wynoszą 35.000 zł. *

W związku z wypadkiem w Rzgowie, gdzie został przejechany na śmierć przez wóz 16-letni Stanisław DIKWICZ, policja aresztowała sprawcę woźnicę Czesława KRYNICKIEGO. *

W Sieradzu na miejscowym cmentarzu odbył się uroczysty pogrzeb ś. p. Władysława KORSAKOWEJ, matki wiceministra spraw wewn., która zmarła w Warszawie. Zwłoki przewieziono do rodzinnego miasta zmarłej. W pogrzebie wziął udział wicemin. KORSAK. Władze wojewódzkie w Łodzi reprezentował na pogrzebie wicewojewoda inż. JELLINEK. (1)

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Po kilkudniowej przerwie Teatr Miejski wznowia pracę. Teatr, jak wiadomo, objęło Zrzeszenie artystów łódzkich teatrów miejskich. Przedstawienia odbywać się będą regularnie.

Dzisiaj dana będzie o godzinie 16-ej baśń dramatyczna Lucjana Rydla „Zaczarowane Koło”, zaś o godz. 20.30 historyczna sztuka W. Sardou „Madame Sans - Gene”.

W niedzielę o godz. 16-ej i 20.30 — „Madame Sans - Gene”.

LEITZKÓWNA I GROKE NA POLSKI BIAŁY KRZYŻ

Dnia 8 maja r. b. o godz. 20.30 w sali Teatru Miejskiego, Śródmiejska 15, odbędzie się wieczór tańca artystycznego. Udział biorą Janina Leitzkówna i George Groke. Ze względu na poziom i cel imprezy, sędzić należy, że publiczność poprze przedstawienie i tłumnie nabywać będzie bilety.

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Natchnione arcydzieło realizacji genialnego Juliana DUVIVIER

„Wielki Walc”

W rolach głównych:

LUIZA RAINER
FERNAND GRAVEY
MILIZA KORJUS

Wspaniały film jubileuszowej produkcji Metro-Goldwyn-Mayer

Passte-partout i bilety ulgowe nieważne do odwołania.

Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**

HUFIEC HARCEREK

W dniu 7 maja r. b. o godz. 10 w kinie „Przedwieśnie”, ul. Żeromskiego 74 II-gi Hufiec harcerek im. Zofii Wocławskiej wyświetla filmy p. t. „Wśród polaków za granicą” i „Młody hrabia”. Dochód z filmów przeznaczony jest na szkoleniowy obóz hufca. Ceny biletów po zł. 50 i 0.35.

Dnia 5 maja 1939 r. rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

b. p. z Liwyszyców Olga Drabkinowa

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi jutro, w niedzielę, dn. 7 b. m. o godz. 2-iej po poł., o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Mąż, Dzieci i Rodzina

Pod wrażeniem mowy ministra Becka płynie dalsza fala ofiar na obronę narodową

Zebrał przy głoŃniku wydawcy oraz pracownicy redakcji, administracji i drukarni w dawnictwa „Głos Poranny“ w Łodzi, pod wrażeniem mowy p. ministra spraw zagranicznych, płk. Józefa Becka, zainicjowali doraźną zbiórkę na F. O. N., która dała w sumie zł. 280.

*

Pracownicy i robotnicy fabryki pończosznicy firmy Hau, którym dyrekcja umożliwiła wysłuchanie przemówienia ministra Becka, bezpośrednio po zakończeniu transmisji zwołali samorzutnie zebranie i postanowili przekazać subskrybowaną w wysokości łącznej pożyczkę O. P. na sumę około 12,000 zł. na F. O. N.

*

Urzędniczy buchalterii zakładów Sp. Akc. I. K. Poznański po wysłuchaniu przemówienia ministra Becka zebrał wśród siebie zł. 50, jako wyraz swej solidarności i uczuć.

*

Dyrekcja i pracownicy łódzkiego oddziału zjed. tow. ubezpiecz. „Generali - Port - Polonia“ sp. akc. po wysłuchaniu mowy ministra Becka zebrał zł. 911 i 3 srebrne ruble, które przekazali na F. O. N. poza pożyczką lotniczą, którą subskrybowali w wysokości 13,000 złotych.

Nadmienić należy, że jest to już druga zbiórka spontaniczna łódzkiego oddziału, który wzywa wszystkich kolegów do podjęcia podobnej akcji.

Wzruszająca ofiarność

W dniu wczorajszym zgłosiła się do redakcji „Głosu Porannego“ uboga sprzątaczką, Anna Tomczak, która ze swych parozłotowych skromnych zarobków zaozczędzone zł. 1 gr. 50 złożyła na FON.

Synek jej, Edward Tomczak, złożył na FON kwotę 1 złotego, zebrał z drobnych sumek, otrzymywanych na śniadania.

Pracownice domowe na F.O.N.

Pracownice domowe z ul. Narutowicza 75 złożyły ze swych skromnych oszczędności na FON zł. 50.— zwracając się przy tym z apelem do innych pracownic by poszły za ich przykładem.

Na apel ten już zgłosiły się pracownice domowe z Al. Kościuszki nr. 93, deklarując zł. 26.—

Przedalnia wełny czesankowej Markus Kon, sp. akc. (Łąkowa 5) wpłaciła na FON od zarządu, personele biurowego i majstrów zł. 2.205,25, od robotników — równo wartość jednego dnia pracy zł. 3.300,88, t. j. razem zł. 5.506,13.

W dowództwie okręgu korpusu nr IV złożone zostały następujące ofiary na FON:

Bezimiennie — 10 zł.

P. Markowicz Benjamin (Szerlinga 28) — 5 zł. oraz 5 monet ros. 1-rublowych srebrnych.

Pracownicy wydziału ruchu firmy Karol Eisert (Żwirki 19) — na ściegacz wicepr. Kwiatkowskiego 656,50 zł.

Por. rez. Gabarczyk Wiktor (ul. Główna 31) — 1 obl. 6 proc. pożycz. nom. wart. 50 zł.

Robotnicy i majstrowie firmy Karol Hoffrichter (Kątna 15) — 10,391,06 zł.

P. Izidor Moszkowicz (Piotrkowska 66) — bony obrony przeciwlotniczej nom. wart. 60 zł.

I klasa gimnazjum tkackiego w Łodzi — bony obrony przeciwlotniczej nom. wart. 60 zł.

Dozory domów z Al. Kościuszki — 76 zł. i wzywają swoich kolegów z innych ulic do pójścia ich śladem.

P. Franciszek Polańczyk (Piotrkowska 71) — bon obr. przeciwlotniczej nom. wart. 20 zł.

Publiczna szkoła dokształcająca zawodowa nr. 5 oraz koło rodzicielskie — 200 zł.

Robotnicy fabryki wyrobów włókienniczych „ITAF“ (ks. Skorupki

nr. 19) — dwudniowy zarobek — 105,75 zł.

Kasa Emerytalno - Pożyczkowa Pracowników Fizycznych LWEKD — 500 zł.

Pracownicy, majstrowie i robotnicy firmy przedsiębiorstwo budowlane Maurycy Fiszler (Radwańska nr. 25) — zarobek jednego dnia pracy — 663 zł.

Dzieci szkoły powszechnej w Wołowie powiatu koneckiego — 94 chusteczki do nosa, skromny, płynący z gorących serc dar dzieci, kochających żołnierza polskiego.

P. Iza Maria Landsberger, dla uczczenia bl. p. ojca swego, Maurycyego Poznańskiego, ofiarowuje — 20.000 zł.

Uczennice i uczniowie szkoły powszechnej nr. 2 (Podmiejska 21) — 600 zł.

P. Bjelenko Jan (11 Listopada nr. 151), bez stałej pracy — 5 zł.

Pracownicy i firma mechaniczna fabryka pończoch H. Zysser (Pomorska 41) — 377,48 zł., niezależnie od tego sama firma 40 zł.

Wszystkie klasy szkoły powszechnej nr. 136 (Żeromskiego 6) — gotówka 20 zł. oraz bony obrony przeciwlotniczej nom. wart. 240 zł.

Członkowie Stow. Właścicieli Zakładów Graficznych (Piotrkowska 113) — 2550 zł. oraz stowarzyszenie z funduszy własnych — 1000 zł.

Samorząd uczniowski szkoły powszechnej nr. 144 (11 Listopada 72) — 102 zł. w bonach obrony przeciwlotniczej.

Towarzystwo przyjaciół teatru żydowskiego — bony pożycz. obrony przeciwlotniczej nom. wart. 60 zł.

Firma Eliza Restel i S-ka (Piotrkowska 100) — 200 zł.

P. Izaak Drozdowski (Narutowicza 49) — pożycz. obrony przeciwlotniczej nom. wart. 200 zł.

Przedsiębiorstwo inż. techniczno-handlowe „OHM“ sp. z o. o. (Przejazd 30) — 216,16 zł.

Młodzież szkoły powszechnej nr. 131 w Łodzi — bony obrony przeciwlotniczej nom. wart. 260 zł.

„Choć już po pięćdziesiątce“...

Dyrektor rozgłośni Polskiego Radia w Łodzi otrzymał od p. Zygmunta Kozłowskiego (Kopernika nr. 63), właściciela domu list treści następującej:

„Czując się w obowiązku jako obywatel m. Łodzi przekazuję na Fundusz Obrony Narodowej tysiąc

złotych, a przekazuję te pieniądze przez łaskawego Pana, aby one tam trafiły, gdzie i wszystkie i nadmieniam, iż gdy zajdzie potrzeba, to choć jestem już po pięćdziesiątce, to pójdę bronić naszej kochanej Ojczyzny i swój nowy „Mercedes“ oddam do dyspozycji naszej armii polskiej; pragnąłbym, aby każdy obywatel łódzki poszedł za moim przykładem“.

„PALACE“

Ostatnie 2 dni!

Kapitałna komedia, pełna humoru, dowcipu i wspaniałych sytuacji pt.

PANNA EWA

W rol. gł.

Claudette Colbert
John Barrymore
Don Ameche

Dziś o g. 12 i 2

2 poranki 80 gr.
Ceny od

Łódzkie wyścigi konne Dzień III.

GONITWA I.

Przeszkody — dla 4-l. i starszych koni. Dystans ok. 3600 m.
Ottawa — p. Królikowski
Tęczyn — p. Jackowski
La Veine — hr. Rostworowski

GONITWA II.

dla 3-l. ogierów i klaczy. Dystans ok. 1600 m.
Łydyńja — p. Litewski i Mikke
Tango II — p. Mieczkowski
Orion — p. Stokowski
Bar — p. Szwarcsztajna

GONITWA III.

dla 3-l. koni. Dystans ok. 2100 m.
Toast — p. Wężyka
Boliwia — p. Szulginowej
Bari — p. Bronikowski

GONITWA IV.

dla 4-l. i starszych ogierów i klaczy. Dystans ok. 1600 m.
Pommery — p. Enderów
Renta — st. Podhalanka

GONITWA V.

dla 4-l. i starszych koni. Dystans ok. 2100 m.
Omesan — p. Gawłowicz
Ogaden (bez bata) — p. Bukowski

GONITWA VI.

dla 3-l. koni Dystans ok. 1600 m.
Łobuz — p. Litewski i Mikke
Kostrzewa — p. Boryckiego
Jerry II — p. Bronikowski
Begonia — p. Kowerskiego

Iwa — p. Wójcika
Partyzant — p. Szaniawskiego
Chwat — p. Stokowski
Oppeln — st. Podhalanka
Eliminator — p. Wodzińskiego
Amorek — st. Nałęcz

GONITWA VII.

dla 4-l. i starszych koni. Dystans ok. 1300 m.

Turaja — p. Gawłowicz
Rusalka — p. Enderów
Honwed — p. Harlanda
Korona — p. Kotlarewskiej
— Nelly Agnes — p. Wójcika
Pyszna — p. Nauruza
Wilja — p. Matuszewskiego.
Rubezzahl — p. Andryca

NASZE TYPY.

Gon. I. Ottawa.
Gon. II. Tango II, Bar.
Gon. III. Toast, Ballada II.
Gon. IV. Pommery.
Gon. V. Ogaden, Sep.
Gon. VI. Chwat, Amorek, Kostrzewa.
Gon. VII. Wilja, Rusalka, Rubezzahl. M. O.

KLUB DEMOKRATYCZNY W ŁODZI
urządza w niedzielę, dnia 7 maja o g. 12-iej w południe w lokalu wasnym (ul. Kilińskiego 49 m. 1) uroczystą akademię dla uczczenia pamięci bojownika o niepodległość i demokrację Szymona Konarskiego w setną rocznicę jego męczeńskiej śmierci.

Na program akademii złożą się: słowo wstępne d-ra St. Więckowskiego, prelekcja o Szymonie Konarskim, którą wygłosi prof. Witold Łukaszewicz, z Warszawy oraz część artystyczna.

Bilety do nabycia codziennie w lokalu klubu między godz. 19—21 oraz w dniu akademii przy wejściu.

SIMONE

SIMON

w swej najnowszej komedii pt.

DNI SZCZĘŚCIA

WKRÓTCE
„PALACE“

Jeszcze dziś -- ostatni dzień subskrypcji na pożyczkę obrony przeciwlotniczej

Wczorajszy dzień przyniósł olbrzymie nasilenie ofiarności i uczucie patriotycznych całego społeczeństwa.

Decydującą rolę odegrało tu niewątpliwie przemówienie ministra Beeka, które przyjęte zostało entuzjastycznie przez całą Polskę. Oddźwiękiem tego przemówienia i żywiołową naszą reakcją był formalny run do okienek subskrypcyjnych. Cały szereg firm i osób pod wrażeniem przemówienia podwyższył subskrybowane kwoty i przyspieszył, pomimo panującego w Łodzi zastój i ciasnotę gotówkowej wpłaty na pożyczkę.

Napłynęły również wzruszające wymowne ofiary na F. O. N. i „Gigacz”, a na terenie wielu zakładów pracy zorganizowano spontanicznie doroczne zbiórki.

W tej formie lotnictwo polskie otrzyma od narodu dowód, jak cenna dla serc polskich jest armia skrzydłata.

Jeżeli przyjdzie odpowiednia chwila, lotnictwo odwdzięczy się narodowi stokrotnie.

Moc, płynąca z wzajemnej miłości uskrzydłonej armii do narodu i narodu do niej, jest bowiem najcenniejszym warunkiem bezpieczeństwa Polski.

W obliczu tej fali entuzjaz-

mu i ofiarności powstał w placówkach subskrypcyjnych natłok, który uniemożliwił przyjęcie wszystkich zgłoszeń.

Aby umożliwić wszystkim podpisanie pożyczki lotniczej min. skarbu przedłużyło termin subskrypcji o jeden dzień do soboty, 6 b. m. godz. 19.

Dzisiaj więc ostatnia okazja dla opiekunów, by spełnić obywatelski obowiązek i złożyć realny dowód prawdziwego patriotyzmu, nabywając pożyczkę.

Jutro będzie za późno.

Nikt nie powinien uchylić się od subskrypcji

Związek izb przemysłowo-handlowych zwraca się raz jeszcze do wszystkich tych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Polsce, które do tej pory nie subskrybowały pożyczki obrony przeciwlotniczej — z gorącym apelem, aby w ostatnim dniu subskrypcji spełniły swój obowiązek obywatelski.

Związek izb wyraża przekonanie i nadzieję, że prowadzona przy współdziałaniu samorządu gospodarczego społeczna kontrola spełnienia tego obowiązku nie ujawni ani jednego wypadku uchylenia się przedsiębiorstw od subskrypcji pożyczki.

Członkowie Stowarzyszenia drobnych kupców m. Łodzi (Plac Wolności 3) subskrybowali na POP. zł. 6.580.

53.575 złotych od szkół żydowskich

Żydowskie szkoły średnie w Łodzi: Aba, Hochsteinowej, Jaszuńskiej, Kancelsona, I, II i Żeńskie Towarzystwa szkół żydowskich, gimnazjum i szkoły przemysłowe Towarzystwa szerzenia oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów, oraz Gimnazjum „Wiedza” — subskrybowaly na POP. zł. 41.528,99 (w tym młodzież tych szkół sumę zł. 4.248,00).

Szkoły złożyły poza tym na FON.

dolychezas zł. 12.074,00. — Akcja tych szkół na FON. jest w toku.

Ofiarności żydów kaliskich

Do dnia 3 b. m. żydzi kalisey subskrybowali pożyczkę na 335.760 złotych. W żydowskich bankach spółdzielczych, które dotychczas wyników nie ogłaszały, subskrybowano: w Spółdzielczym Banku Dyskontowym 135.000 zł., w Banku Udziałowym 44.000 zł. i w Spółdzielczym Banku Handlowo-Kredytowym 27.000 zł.

Z pośród subskrybowanych znaczących sum wymienić należy: firma „S. Flakowicz” — Fabryka tiulu, frank i koronek — 15.000 zł., Sukcesorowie Dawida Perlego — hurtownia kolonialno-spożywcza — 15.000 zł., „Młyn Izraela Rozena” dyr. A. Lehman — 15 tys. zł., „Adam Szrajzer” fabryka lalek 10.000 zł., Leon Kowalski — 10.000 zł.,

Kobiety po wielokrotnych ciężkich nyszkach nader łatwe i bez trudu wypróbowanie oraz prawidłową przemianę materii przez używanie codziennie pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zap. się Wasz. lek.

Majer Frydenschn — 10.000 zł., firma „Hajszek i S-ka” — 7.500 zł., Maurycy Kowalski — 6.000 zł., „Concordia” — fabryka koronek klocekowych, wł. M. B. Traubne — 6.000 zł., „Brabancja” — fabryka koronek wł. Jakób Salomonowicz i dr. I. Rochlin — 5.500 zł., Sukcesorowie Lejha Apla — 5.000 zł. (tymez.) „Minros” fabryka cerat i linoleum wł. Charłupski i Lorek — 4.000 zł., Abram Szrajzer — 4.000 zł., Helena Jarecka — 3.500 zł., Fabryka garbarska, wł. Rolider — 3.000 zł., Gerszon Działowski — 3.000 zł., „Mleczarnia parowa” wł. Frydman i Herszkowicz — 2.000, Leon Szwajcer 3.000 zł., Osia kowski Jakób, hurtownia galanterii — 2.500 zł., Fabryka haftów wł. Chajm Perle — 2.000 zł., Luzer Saks — 2.000 zł., Abram Gerszt — 2.000 zł. (tymez.) Dawid Fiszer — 2.000 zł.

Akcja subskrypcyjna wśród żydów, nad którą czuwa obywatelski komitet żydowski jest w pełnym toku, przy czym stwierdza się powszechny udział w niej społeczeństwa żydowskiego wszystkich sfer. Należy się spodziewać, iż wymieniona powyżej kwota subskrypcji wśród żydów kaliskich do jej zamknięcia znacznie jeszcze się powiększy.

Robotnicy sezonowi wydziału drogowego zarządu miejskiego w Łodzi zadeklarowali po 20 zł. od osoby na P. O. P. Ofiarności ludzi ciężkiej pracy fizycznej należy szczególnie podkreślić i powitać z uznaniem, tymbarziej, że zarobek ich tygodniowy wynosi właśnie 20 zł. i praca ich jest sezonowa.

Oficerowie, podoficerowie, strażacy zawodowi oraz personel biurowy Ochotniczej straży pożarnej m. Łodzi zadeklarowali kwotę złotych 9.380 na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Oficerowie, podoficerowie i strażacy ochotnicy, zebrana kwotę zł. 264,52 przekazują na Fundusz Obrony Narodowej.

Kto wygrał pół miliona Losowanie 3-proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej

Wczoraj odbyło się losowanie i wycofano z kola następujące główne wygrane:

- (Pierwsza liczba oznacza Nr. serii, druga nr. obligacji i emisji).
500.000 zł. — 20872-19
125.000 zł. — 20948-2
Po 50.000 zł. — 3811-2, 11286-25
Po 25.000 zł. — 12895-42, 17504-9
Po 10.000 zł. — 2354-24, 2644-17, 3441-30, 6677-33, 10109-4, 10563-32

Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego”

- Na FON:
Keło Rodziejew przy gimn. im. E. Orzeszkowej składa zł. 200.—
H. Kożuchówna zł. 5.—
M. Drutowska zł. 5.—
Majstrowie Fabryki dykty w Zgierzcu na uchodźców z Niemiec zł. 20.—

Kasiarze w śródmieściu

Potrójne włamanie przy ul. Piotrkowskiej 10. — Łupem złoczyńców padło 5.000 zł. w gotówce

Wczoraj rano wydział śledczy w Łodzi został powiadomiony o zuchwałym włamaniu, jakie miało miejsce w domu przy ul. Piotrkowskiej 10.

Wedle ustalonych przez naszego współpracownika szczegółów, włamanie zostało dokonane w następujących okolicznościach:

Najprawdopodobniej onegdaj, przed zamknięciem bramy, sprawcy ukryli się na terenie posesji.

W godzinach nocnych wylamali zamki u drzwi, wiodących do składu konfekcji firmy „Ekerman i Baum”, mieszczącej się w prawej oficynie na I piętrze. Nie ten skład był jednak celem wyprawy złoczyńców, o czym świadczy fakt, iż niezwłocznie przystąpili do wylamywania następnych drzwi, wiodących do sąsiedniego lokalu „Centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców województwa łódzkiego”.

Przez lokal stowarzyszenia chcieli oni dostać się do mieszczącej się na parterze składu towarów jedwabnych A. RABINOWICZA. W tym celu złoczyńcy w podłodze sali posiedzeń stowarzyszenia uczynili duży otwór, przez który dostali się do składu Rabinowicza, gdzie przy pomocy t. zw. raka rozpruli stojącą tutaj kasę ogniową. Złoczyńcy zabrali znalezione w kasie 5000 zł. gotówką i różne dokumenty oraz papiery wartościowe.

Złodzieje zostali najprawdopodobniej spłoszeni, bowiem zrezyg-

wali ze „zrewidowania” kasy podstępnie.

Włamywacze wydostali się ze składu Rabinowicza tą samą drogą, którą przyszli. W składzie firmy „Ekerman i Baum” umyśli się i spakowali narzędzia złodziejskie,

po czym po zabranju jednego placszca zbiegli.

Wydział śledczy pod kierunkiem kom. KOWALCZYKA wdrożył energiczne dochodzenie, którego szczegóły trzymane są w tajemnicy. (1)

Na ławie oskarżonych

Miłość silniejsza nad wszystko Samobójstwo romantycznego młodzieńca

Donosiliśmy niedawno, iż zamieszkały przy ul. Staszica w Rudzie Pabianickiej Zygmunt KACZMAREK targnął się na życie, strzelając do siebie z floweru, z powodu obawy przed karą, jaka czekała go z tytułu uprowadzenia nieletniej.

Sprawa Kaczmarka została wyznaczona na dzień wczorajszy w sądzie okręgowym w Łodzi. Jak się okazuje, Kaczmarek w swoim czasie uprowadził 17-letnią Feliksę

LESMAN (Łódź, Pabianicka 63), w której zakochał się. Został z tego powodu skazany na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Romantyczny młodzieniec po pewnym czasie ponownie uprowadził Lesmanównę, za co miał stanąć wczoraj przed sądem.

Ponieważ na rozprawie okazało się, że denat przebywa na kuracji w szpitalu, sąd odroczył rozprawę do czasu wyzdrowienia Kaczmarka. (1)

Entuzjaści Hitlera

skazani na 2 tygodnie bezwzględego aresztu

Sąd starościnowski rozpatrywał wczoraj sprawę Jana Feliksa STROHBACHA (Orla 3), urzędnika Banku Spółek Niemieckich przy Al. Kościuszki 45-47.

Strohbach w dniu 20 kwietnia r. b. został zatrzymany na ul. Piotrkowskiej przez policję za strzelanie na wiat w straszaka. Doprowadzono go do komisariatu, gdzie w toku dochodzenia okazało się, iż strzelał on na wiat w związek z urodzinami kanclerza Hitlera.

Sąd w wyniku rozprawy skazał STROHBACHA na 2 tygodnie bezwzględego aresztu.

Również na 2 tygodnie bezwzględego aresztu skazany został Roman OPITZ (Klonowa 6), który w swoim czasie został wezwany do jednego z wydziałów zarządu miejskiego, gdzie był przesłuchiwany w związku z ucieczką syna do Niemiec i w toku przesłuchiwania wyrażał się lekceważąco o państwie polskim. (1)

Ul. im. papieża Piusa XI wielkiego przyjaciela Polski, wroga rasizmu i faszystwu

Rada miejska przesłała do komisji nagły wniosek Str. Narodowego w sprawie przemianowania ul. Przejazd na ul. im. papieża Piusa XI.

Endecja uzasadniła wniosek tym, iż zmarły Ojciec Święty był wielkim przyjacielem Polski, wreszcie, że był w swoim czasie w Łodzi, w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34.

P. P. S., w imieniu której przemawiał radny Stawiński,

stanęła na stanowisku, że istotnie należy nazwać jedną z ulic imieniem papieża Piusa XI, jednak nietylko ze względów, podanych przez wnioskodawców, ale głównie dlatego, że był on wrogiem rasizmu, antysemityzmu i faszystwu.

Ta motywacja wywołała wśród endecji konsternację.

Godzi się nadmienić, że im. papieża nazwana zostanie prawdopodobnie nie ul. Przejazd, lecz jakaś inna ulica.

Ul. Przejazd, zgodnie z uchwałą rady miejskiej z r. 1936 otrzymać ma nazwę ul. im. marszałka Ignacego Daszyńskiego.

Uchwała rady zostanie wykończona po zatwierdzeniu jej przez władze nadzorcze. (1)

UWAGA, LETNICY!

Z dniem 23 kwietnia r. b. wznowiona została komunikacja autobusowa na linii Łódź — Wiśniowa Góra. Autobusy odchodzą co godzinę z dworca autobusowego przy ul. Rokietnickiej 126 (dojazd tramwajowy 10 i 16). — Wszelkich informacji udziela się telefonicznie 181-60.

Wczoraj w Łodzi...

W lokalu biura „Orbis”, przy ulicy Piotrkowskiej 67 policja aresztowała Stanisława KRAKOWIAKA (Obywatelska 17), który skradł kapelusz Jakóbowi BRENEROWI (Piotrkowska 101).

Na ul. Zgierskiej Tadeuszowi MYSZKOWSKIEMU (Radogoszcz, Teresy 14) skradziono rower.

Gustaw LANDAU (Narutowicza 54) zameldował w policji, że szofer taksówki nr. 30 przywłaszczył sobie jego aparat fotograficzny, wartości 400 zł., który pozostawił w taksówce.

Na posesji przy ul. Emilii 33 z nieustalonych przyczyn zapaliła się szopka, dzierżawiona przez Leona MATUSZCZAKA (Napiórkowskiego 38). — Straż ogniowa po 2 godzinach pożar ugasiła. Szopa spłonęła doszczętnie. — Wysokość strat na razie nieustalona.

Wydział śledczy został powiadomiony, iż w Gdyni zatrzymano 4 uczniów z Łodzi, którzy, jak już donosiliśmy, zbiegli ze szkoły, by bronić morza polskiego. Chłopców etapem przywieziono do Łodzi.

Referat karny inspekcji pracy rozpoznawał 90 spraw karnych przeciwko właścicielom przedsiębiorstw, którzy dopuścili się różnych wykroczeń w dziedzinie zatrudniania pracowników. Wszyscy zostali skazani na grzywny od 10 do 150 zł. z zamianą na areszt.

W fabryce Johna (Piotrkowska 217) został przygnieciony maszyną 19-letni Kazimierz SKOWROŃSKI, doznając ciężkich obrażeń głowy i kregosłupa.

50-letni Szymon GAJZLER (Główna 33) upadł na ulicy, doznając rozbitcia czaszki.

Na ul. Limanowskiego czepliał się tramwaju 8-letni Leon MARCINIAK (Klonowa 11). Na widek konduktora chłopiec zeskokczył ze stopnia wagonu, w czasie szybkiej jazdy i upadł tak fatalnie, że doznał pęknięcia czaszki.

Na budowie przy ul. Sztetlinga 15a w czasie pracy nagłe zmarł 45-letni Antoni JANCZAK (Piaskowa 28, Chojny).

64-letnia Hinda SZPIC (Pomorska 15) oblała się wrzaskiem, doznając ciężkich oparzeń ciała.

5-letni Zdzisław BILEWICZ (Limanowskiego 71) został przejechany przez resorke, doznając ciężkich obrażeń ciała.

Przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Andrzeja została najechana przez auto 45-letnia Teofila FERSZT (Lipowa 52), doznając obrażeń głowy.

Przy ul. Gdańskiej 77 wynikała bójka. Ranny został 18-letni Szymon Wolf CHECZYŃSKI.

W czasie wynikłej na ul. Piotrkowskiej rozprawy nożowej ranny został 21-letni Jan GRZEGORCZYK (Gmętna 10).

41-letni Stefan STANISŁAWSKI (ul. Brzezińska 90), podczas rąbania siekiera drzewa, odrąbał sobie część stopy.

26-letnia Leonka WERNER (Felszyńskiego 25) na fle zawodu młotnego otruła się luminalem. (1)

EUROPA

P. 12, 2, 4, 6, 8, 10

Wielki i wzruszający film o miłości, bohaterstwie i szpiegostwie

BITWA NA MARNIE

W r. gł. RAIMU i BASSERMANN

Dziś o g. 12.12 Z PORANNY Ceny od 80 GR.

WIELKI WIEC N.O.S. W ŁODZI

W związku z represjami, zastosowanymi w Palestynie w stosunku do tysięcy imigrantów poprzez masowe deportacje, lub umieszczenie w obozach koncentracyjnych, proklamowały władze naczelne N.O.S. szeroko zakrojoną akcję protestacyjną.

W niedzielę, w sali filharmonii o godzinie 11.30 przed południem odbędzie się wielkie zgromadzenie ludowe pod hasłem: „Otworzymy sami bramy Palestyny”, na którym przemawiać będą m. j. P. P. S. w Warszawie, M. Herceg z Palestyny i Z. Lerner z Warszawy.

Artyści prowadzą teatry

otrzymując do końca sezonu po 22 tys. zł. miesięcznie subwencję

Jak już donosiliśmy, zrzeczenie artystów przejmie na 4 miesiące kierownictwo teatrów łódzkich. Na czas przejściowy, do końca sezonu, będzie ono otrzymywało po 22 tys. zł. miesięcznie. Reszta płynąć ma w okresie prowizorium z kasy biletowej. Społeczeństwo łódzkie będzie więc miało konkretną możliwość popierania teatrów. O poziom będzie dbał zespół, który przez usta p. WINAWERA oświadczył nam, że głównie artystom zależy i zależy im nie tyle na pracy, ile na jakości tej pracy, czyli na dobrym teatrze.

Wczoraj przybyła do zarządu miejskiego delegacja zrzeczenia artystów, któremu miasto zdecydowało powierzyć prowadzenie teatru w Łodzi.

Delegacja odbyła konferencję z wiceprezydentem A. PURTALEM na temat samej umowy, która raz jeszcze będzie przedyskutowana i zawarta w dniu dzisiejszym.

Przygotowania do nowego sezonu są w toku. STEFAN JARACZ nie przyjął zaoferowanego mu stanowiska dyrektora teatrów łódzkich. Obecnie prowadzone są rokowania z ujemniej poważnym kandydatem, a mianowicie z dyr. SCHILLEM.

Życie teatralne Łodzi wróciło z dniem wczorajszym, po dwudniowym letargu okupacyjnym, do normalnego stanu. Dramat p. t. „Okupacja”, miejmy nadzieję, nie powróci już na afisz. Pozostanie koszmarnym wspomnieniem ciężkich dni i jeszcze cięższych nocy, przespanych na podłogach, na scenie, w garderobie, na leżakach, krzesłach i połowych łóżkach.

Trzeba było zobaczyć to, jedynie w swoim rodzaju, widowisko. Foyer teatru, kulisy i scena robiły niesamowite



Kilka scen z okupacji teatru przez artystów

U góry na lewo: P. Polakówna odpoczywa na podłodze.
U góry na prawo: P. Skrzydłowska na połowym łóżku w garderobie.
Pośrodku: Mecz siatkówki na dziedzińcu „więziennym”.
U dołu: P. Mroziński towarzyszy wypoczywającym kolegom, pp. Pagowskiemu i Malinowskiemu.

wrażenie. Wrażenie jakiegoś pełnego tobołków, walizek, termosów i kółek dworca, po którym kręcili się zdenerwowani, zmęczeni i niewyspani ludzie, czekając na pociąg, który odejść ma w... nieznane. Chwilami wydawało się, że znajdujemy się w jakimś lazarecie połowym. Słabowite aktorki spoczywały w wyłożonych poduszka-

mi fotelach, opierając nogi na krzesłach. W „kantynie” (jedna z garderob) wydawano kanapki, wodę sodową, papierosy. Rodziny aktorów odwiedzały zamkniętych z własnej woli i

Gabinet Kosmetyczny „JADWIGA”
Kilińskiego 86, telefon 185-47
Wszelkie zabiegi kosmetyczne.
Lampa kwarcowa 1 zł. — w abonamencie 75 gr. Porady bezpłatne.
Godz. przyjęć od 10 rano do 8 w.

Unikniesz
WIELU ZMARTWIEN
UŻYWAJĄC
BEZWZGLĘDNE
PEWNYCH

„OLLA”
GUM...

KINO TON
Dziś i dni następnych!
Nieśmiertelne arcydzieło wg. słynnej powieści H. H. EWERSA — najnowszej produkcji 1938/9 r.
„Student z Pragi”
Fascynujący temat. Koncert gry aktorskiej. Nowa genialna kreacja Adolfa Wohlbrücka i Dorothy Wieck. Tragedia człowieka, który sprzedał... swe odbicie w lustrze za miłość kobiety i szczęście w grze.
Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

Dziś i dni następnych!
Nieśmiertelne arcydzieło wg. słynnej powieści H. H. EWERSA — najnowszej produkcji 1938/9 r.
„Student z Pragi”
Fascynujący temat. Koncert gry aktorskiej. Nowa genialna kreacja Adolfa Wohlbrücka i Dorothy Wieck. Tragedia człowieka, który sprzedał... swe odbicie w lustrze za miłość kobiety i szczęście w grze.
Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

pod presją wyższej konieczności mieszkańców „obozu”. Zabiłano czas, jak kto mógł. Książki, radio, bridż, rozmowy. Mimo ciężkich warunków, znoszono niedostatek i niewygody bez szemrania, można rzec, z dostojnym jeństwem.

Np. „babcia”, p. Maria Dąbrowska, mimo zwolnienia jej od obowiązku pozostawania w teatrze, wolała kilka dni przeleżeć w fotelu i pozostała na posterunku do ostatniej chwili. Jak na nestorkę zespołu — prawdziwe bohaterstwo.

Pani Skrzydłowska spała na pożyczonym łóżku połowym w garderobie. Jej było już stosunkowo najlepiej, bo wiele jej kołóg i koleżanek musiało spać na podłodze, lub na krzesłach. Sfotografowaliśmy specjalnie je dną z takich scen, w których „leżą” dosłownie chyba po raz pierwszy w życiu znakomici Pagowski i Malinowski. Siedzący obok p. Mroziński musiał się z tym pogodzić, bo sam spał w nie lepszych warunkach.

Życie w teatrze w dniach okupacji było szare i ciężkie. To też, aby polknąć trochę powietrza i zabić nudę artyści (Dejunowicz, Dąbrowski) i pracownicy, urozmaicali sobie czas na dziedzińcu grą w siatkówkę.

Tak, ta okupacja pozostanie artystom naszym długo w pamięci. Dla społeczeństwa będzie ona zawsze przestrogą, aby nie oddawało kierownictwa teatrów w nieodpowiedzialne ręce. (Gel)

LEKARZ - DENTYSTA
Helena Halpern
Przeprowadziła się
na ul. Piotrkowską 83
tel. 279-29
Przyjmuje 10 — 2 i 4 — 7.

PRZYCHODNIA SPECJALNA
dla chorych **WENERYCZNYCH**
Leczenie chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych, leczenie promieniami Rentgena, analizy krwi i wydzielin
Zawadzka 1, 206-65
front, I piętro, czynna od 8 r. do 9 w.
PORADA 3 ZŁ.

Protek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZŁ. FABR.
KOWALSKINA
Kłóczy się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

Do akt. Nr. I Km. 990 | 38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 277, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 maja 1939 roku o godzinie 11 w Łodzi, przy ul. Napiérkowski 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: towarów galanteryjnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 3349.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 28 kwietnia 1939 r.
Komornik: (—) ADAM MRÓZ
Sprawa Feliksa Regenwettera p-ko firmie „Leo” i Lajbowi Goldbergowi.

Higiena
to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

DYPLONY, MATURY, ŚWIADECTWA
KOPIUJE
dobrze — szybko — tanio
„INTRO”
PIOTRKOWSKA 80. TEL. 224-91.

Instytut
milieu
Cosmetyka lecznicza
Campa kwarcowa
Al. Kościuski 41
tel. 204-89

CORSO
Początek seansów o godz. 4 po poł.
W soboty i niedziele — o godz. 12.
CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

PO RAZ PIERWSZY W ŁODZI! Tajemnicza zbrodnia, która pasjonuje wielkie 7-milionowe miasto. CHARLIE CHAN wykrywa mordercę w filmie p. t.
„Tajemnicza nocnego lokalu”
W rolach głównych: WARNER OLAND, KEYE LUKE, EDWARD BROMBERG, JOAN MARSH.
Nadprogram: KOMEDIA i dodatek P. A. T. Następny program: WYSPA SKAZAŃCÓW.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
Duet aktorski **GARY COOPER -- MERLE OBERON**
Koncert gry
w filmie **„PANI i COWBOY”** Film wielkich wzruszeń i uśmiechów
p. t. **„PANI i COWBOY”**
Dziś 2 poranki o g. 12 i 2 — ceny miejsc od 54 gr.

KINO - TEATR URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34

Dziś, w sobotę i w niedzielę 2 ulgowe poranki o g. 12 i 2 wszystkie miejsca po 54 gr.
Nieodwołalnie ostatnie 2 dni!
Korzystajcie z okazji! **„A Briwele der Mamen”** (List do matki)
W rol. gł. Asy sceny żydowskiej: Lucy i Mischa German, Maks Bożyk, G. Bulman, Aleks Sztajn i inni.
Ceny miejsc: na I seans wszystkie miejsca po 54 gr., następne seanse III - 54 gr., II - 85 gr., I - 1.09
Aktualny film osnuty na tle emigracji żydowskiej do nieznanego losu... — Religijne pieśni: „KOL NIDREJ”, „AL CHET” in.
W poniedziałek, 8 maja premiera wielkiego podwójnego programu 1) Alpejskie Osły i 2) Pierwsza Miłość

Słowacja

We wczorajszym swym przemówieniu na plenum sejmiku p. minister Beck wspominał m. in. o propozycjach niemieckich w sprawie Słowacji. Sugestie niemieckie Polska odrzuciła, ponieważ „nie handluje cudzymi interesami”.

Jest ona krajem rolniczym. 60 proc. z pośród 2,6 miln. mieszkańców żyje z rolnictwa, podczas gdy tylko 25 proc. znajduje zatrudnienie w przemyśle, rzemiośle i przy wyrębie lasów.

Przy obecnej niskiej kulturze rolnej Słowacja jest pod względem produkcji rolnej samowystarczalna, przy czym nadwyżka produkcyjna jeżdżenijsza kompensuje z powodzeniem niewielki import kukurydzy.

Duże możliwości powiększenia wydajności z ha istnieją zwłaszcza w części południowej, dobrze nawodnionej i nasłonecznionej. Gorzej jest w górzystej Słowacji północnej.

Z rolnictwem wiąże się przemysł cukrowniczy, zaspakajający w pełni zapotrzebowanie kraju i wyeksportujący do tej pory zaledwie w 40 proc. swą zdolność produkcyjną. Należy jednak zwrócić uwagę, że w zakresie produkcji cukru niemiecki protektor jest także samowystarczalny i rezerwa produkcyjna cukrowni słowackich wykorzystana będzie w pełni prawdopodobnie dopiero w razie konieczności ograniczenia bądź przestawienia własnej wytwórczości Rzeszy.

Od roku 1882 usiłowały Węgry rozwinąć przemysł na ziemach słowackich. Stworzenie jednak w roku 1918 państwa Czecho-Słowackiego, w którym konkurencja wysoko uprzemysłowionych Czech i Moraw uniemożliwiła produkcję, zaciążyło decydująco na młodym przemyśle słowackim.

Obecnie przemysł słowacki, chociaż ilościowo nie prezentuje się zbyt pokaźnie, jest dosyć zróżniczkowany. Istnieją dwie fabryki żelaza, zakłady zbrojeniowe w Bystrzycy i fabryka amunicji w Dubnicy, kilka emalierii, fabryka stali wysokogatunkowej (chwilowo nieczynna), fabryka dynamitu i wyrobów gumowych.

Podstawą jednak gospodarstwa słowackiego jest bogactwo leśne. W obecnych granicach Słowacji szacują powierzchnię lasów na 800-900 tys. ha. 3 istniejące fabryki celulozowe 75 proc. swej produkcji eksportowały, przeważnie do USA. Poza tym w oparciu o surowiec drzewny pracowały dwie papiernie w Rużomberku i Slavorovcach, ta ostatnia jednak została odcięta przez granicę węgierską od połączenia kolejowego i wobec trudności komunikacyjnych będzie musiała się zlikwidować.

Chociaż do tej pory nie prowa-

Gospodarka pogotowia wojennego

może się oprzeć na izbach przemysłowo-handlowych

Dnia 2 maja odbyło się w Poznaniu zebranie plenarne związku izb przemysłowo-handlowych.

Po załatwieniu szeregu spraw formalno-administracyjnych zebranie plenarne zajęło się omówieniem zadań izb przemysłowo-handlowych w dziedzinie obrony państwa.

Referaty w tej sprawie wygłosił dyr. Gadomski i dyr. Jakubowski.

Na wniosek prezesa Klarnera postanowiono wysłać do p. ministra przemysłu i handlu następującą depezę:

„W chwili, gdy państwo polskie zmuszone okolicznościami zewnętrznymi wszystkie swe siły koncentruje dla ewentualnej obrony swych granic i praw suwerennych, plenarne zebranie związku izb przemysłowo-handlowych stwierdza, iż samorząd stanowi tę formę organiza-

cji życia gospodarczego, która może być użyteczna w gospodarce pogotowia wojennego.

Związek izb przemysłowo-handlowych, pragnąc współdziałać ze wszystkimi czynnikami państwowymi i społecznymi w podniesieniu do maksimum potencjału obronności kraju, deklaruje gotowość poświęcenia sprawie tej wszystkich swych wysiłków i całej umiejętności”.

Gielda pod wpływem mowy

Zwyzka kursów papierów i akcji

Obserwując wczorajszą reakcję giełdy na przemówienie min. Becka, rzuca się w oczy bardzo znamienita zmiana nastrojów. Do niedawna wpływ na nastroje giełdowe wywarali politycy państw „osi”.

Od okresu aktywizacji politycznej państw demokratycznych, a szczególnie z chwilą podpisania układu angielsko-polskiego obserwujemy objaw odwrotny. Giełdy światowe nie reagują na mowy dyktatorów (dowód ostatnia mowa Hitlera), natomiast śledzą z zaciekawieniem oświadczenia kierowników państw demokratycznych.

Reakcja giełdy na przemówienie ministra Becka potwierdza w zupełności powyższe tezę. Mocna nowostwa meżów stanu Polski spowodowała, iż giełda żywi obecnie więcej zaufania i wiary do oświadczenia polityków polskich, angielskich i francuskich, niż do państw „osi”. Jest to przemiana bardzo charakterystyczna, która powinna wpłynąć na osłabienie nastrojów niepewnych.

Kursy walorów kształtowały się wczoraj następująco:

4,5 proc. państwowa pożyczka wewnętrzna podniosła się o 50 pkt. Obracano nią po 61,75 w placeniu, 62,25 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna: I em. wskutek ciągnięcia nie była wczoraj notowana. II em. zwyżkowała o 200 pkt. i placono za nią 82,25, żądano 82,75.

5 proc. pożyczka konwersyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. Nadal obracano nią po 66,75 w kupnie i 67,25 w sprzedaży.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) nie była wczoraj oficjalnie notowana. W obrotach prywatnych placono za nią o 50 pkt. więcej, niż poprzednio: 30,25 kupno, 39,75 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna

dzono zakrojonych na szerszą skalę badań geologicznych, wydaje się, że bogactwa mineralne są znaczne. W południowo-zachodniej części kraju występują złoża ropy naftowej, na razie z powodu braku kapitałów na inwestycje nie eksploatowane w większym stopniu. Wydobytą ropę przerabiają 3 rafinerie. Poza tym występują złoża srebra, złota, miedzi i — zdaje się największe w Europie — pokłady antymonu. Wreszcie koło Rożnawy występują dość bogate rudy żelazne z domieszką miedzi i manganu; intensywniejsza ich eksploatacja wymaga większych inwestycji. W dolinie rzeki Wagu występują złoża boksytów, które mogą być wykorzystane dla produkcji tak potrzebnego III Rzeszy aluminium. 2 fabryki portland-cementu od października ub. r. eksportują poważne ilości do „monarchii wschodniej”

cyjna podniosła się o 50 pkt. Obracano nią po 63,25 w placeniu, 63,75 w żądaniu.

4,5 proc. listy zastawne ziemskie ser. V poprawiły się o 25 pkt. Placono za nie 56, żądano 56,50.

5 pr. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933 doznały 50 pkt. zwyżki: grubszymi odcinkami obracano po 67,75 kupno, 68,25 sprzedaż, zaś za drobne 68,25 w placeniu, 68,75 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Ło-

dzi z roku 1933 poprawiły się o 75 pkt. Obracano nimi po 59 w kupnie i 59,50 w sprzedaży.

3 proc. renta ziemska bez zmian: za odcinki po 1,000 zł. nadal placono 51 żądano 51,50, zaś za odcinki po 100 zł. placono 74,75, żądano 75,25.

Na rynku akcyjnym tendencja również mocniejsza. Akcje Banku Polskiego podniosły się o 100 pkt. i obracano nimi po 115,50 kupno, 116,50 sprzedaż za okazieleskie i 114,50 kupno, 115,50 sprzedaż za imienne.

DO AMERYKI NA WYSTAWĘ ŚWIATOWĄ Wyjazdy indywidualne i zbiorowe. DO PALESTYNY — Wyjazdy indywidualne LETNIE WYCIEZKI MORSKIE na m/s „Piłsudski” i m/s „Batory.” Do Anglii, Belgii, Francji, Italii, Węgier, Rumunii Wyjazdy w dowolnych terminach. Wyjazdy indywidualne do: Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kanady, Kuby, Kolumbii i innych krajów europejskich i zamorskich. FRANCPOL Łódź, Piotrkowska 104-a tel. 240-40

Powszechny spis przemysłowy

obejmie aparat produkcji i wymiany

W związku ze zbliżającym się terminem trzeciego powszechnego spisu ludności w 1941 r., związek izb przemysłowo-handlowych postanowił wystąpić do właściwych czynników z wnioskiem o przeprowadzenie — w związku z spisem ludności — pierwszego powszechnego spisu przemysłowego, obejmującego aparat produkcji i wymiany w Polsce. Na ten cel winien być przyznany dodatkowy kredyt.

Potrzeba posiadania informacji, które może dać spis przemysłowy, jest żywo odczuwana przez szereg instytucji, na skutek czego zbierają one w drodze ankiet w sposób nie skoordynowany i kosztowny szereg materiałów statystycznych, objętych spisem przemysłowym. Materiały te zbierane według różnych metod są nieporównywalne i przeważnie są nieopracowywane, a z reguły — nie publikowane.

Zboże zaczyna drożeć!

Rynki rolne pod znakiem zwyżki cen

Na zagranicznych rynkach zbożowych zaznaczyła się dość wyraźna zwyżka, prawdopodobnie pod wpływem znacznego zapotrzebowania niektórych krajów europejskich. Zapotrzebowanie objęło nie tylko zboża, ale i szereg innych artykułów (cukier, produkty hodowli, i t. p.), jak również i niektóre artykuły przemysłowe. Na rynkach krajowych mocna tendencja utrzymała się. Pszenica, zwłaszcza na większych rynkach konsumcyjnych skutkiem malejącej podaży, wyraźnie zwyżkowała, na mniejszych — pozostała na dawnym poziomie, ale można oczekiwać, że i te rynki wkrótce pójda za dużymi. Również i żyto, cokolwiek poszło w górę, co tłumaczy się dużym stosunkowo zapotrzebowaniem gospodarstw rolnych na cele opasowe. Odpowiednio zwyżkowały maki i otręby. Z innych ziemiopłodów zwyżkowały strączkowe, pozostałe bez zmian.

Ponieważ siewy najważniejszych ziemiopłodów jarych już są zakończone, przeto dalsza ich zwyżka jest mało prawdopodobna, z wyjątkiem tych, które siane są później (fasola, koński sąg, i t. p.) Dość mocna tendencja na rynku krajowym utrzymuje się pomimo poprawy (dzięki sprzyjającej pogodzie) stanu zasiewów głównych ozimów — pszenicy i żyta. Według sprawozdania Gł. Urzędu Statystycznego stan żyta jest nawet lepszy, niż przed rokiem, pszenicy — trochę gorszy. Ze względu na duży obszar zasiewu żyta, można się spodziewać niezłego urodzaju tego zboża o ile, oczywiście, dalszy przebieg pogody nie wywoła zmian in minus. Z tego można by wnosić, że rynki zbożowe oceniają sytuację pożywna raczej optymistycznie, przewidując pewien wzrost zapotrzebowania.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie notowano następujące kursy:

DEWIZY
Belgia 90.75 — 90.97 — 90.53, Berlin 213.07—212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 284.— — 284.72 — 283.28, Kopenhaga 111.35 — 111.07, Londyn 24.93 — 25.—, 24.86, N.-Jork 5.33—5.33,5, Nowy Jork kabel 5.32,25 —5.33,5 — 5.31, Oslo 125.25—125.57, 124.93, Paryż 14.12—14.08, Sztokholm 128.55—128.87—128.23, Zurich 119.25 —119.55—118.95, Mediolan 28.10—27.96

PAPIERY PROCENTOWE
4 i pół proc. poź. wewnętrzna 62.—, 3 proc. poź. inwestycyjna I em. — nie notowana.

3 proc. poź. inwestycyjna II em. — 82.50, 5 proc. poź. konwersyjna 67.—, 4 proc. prem. poź. dolarowa — nie notowana. 4 proc. poź. konsolidacyjna 63.50, 5 i pół proc. listy zastawne i obligacje komunalne B. G. K. 81 (w proc.) 5 i pół proc. listy zastawne Banku Rolnego 81.—, 6 proc. obligacje bank. B. G. Kr. 3 em. 97 — 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V 56.— — 56.50 — 56.25. 5 proc. listy warszawskie 1933 r. 68.— (drobne) 68.50, 3% listy m. Częstochowy 1933 r. 59.50 — 5 proc. listy łódzkie 1933 r. — 59,25, 5 proc. listy m. Radomia 1933 r. 56.50.

AKCJE
Bank Polski 116, imienne 115, Ca-kier 37.50, Węgiel 35, Lilpop 88.75 — 88.50 — 88.75, Modrzejów 19.50 — 19.75, Ostrowiec 79.— — 78.50 — 79, Starachowice 55 — Habersbach 90.25.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
Dolarówka 40.25 40.00
Inwestyc. II em. 83.00 82.50
Konsolidacyjna 63.75 63.25
Wewnętrzna 62.00 61.75
Bank Polski 116.50 116.00
5 proc. Łódzi 33 r. 59.75 59.25
Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto 16.00 — 16.35
Pazienica 23.00 — 23.25
Pazienica zbier. 22.50 — 22.75
Mąka pszenna 30% 42.00 — 42.00
35% 41.00 — 42.00
50% 38.00 — 39.00
55% 36.00 — 37.00
30—65% 33.50 — 34.50
35—65% 32.50 — 33.50
50—65% 26.50 — 27.50
60—65% 25.50 — 26.50
60—70% 24.50 — 25.50
razowa 95% 29.25 — 29.75
Mąka pszenna śrutowa eksportowa 12.75 — 13.75
Mąka żytnia 30% 29.25 — 29.75
55% 26.50 — 27.00
Mąka żyt. raz. 95% 23.00 — 23.50
Mąka żytnia śrutowa eksportowa 12.75 — 13.50
Jęczmień przem. 19.50 — 20.00
Otręby pszen. gr. 12.75 — 13.00
Otręby pszen. śr. 12.50 — 12.75
Otręby żytnie 12.00 — 12.25
Siemię lniane 59.50 60.50
Gryka 23.00 — 23.50
Kasza gryśowa 41.00 — 42.00
Kasza jęczmienna 33.00 — 34.00
Rzepak ozimy 56.00 — 59.00
Rzepak jary 48.00 — 51.00
Lubin niebieski 13.00 — 14.00
Siemię lniane 4.00 — 4.50
Siano luzem I gat. 9.00 — 10.00
Groch polny 28.00 — 30.00
Groch Victoria 36.00 — 40.00
Wyka jara 21.50 — 23.50
Peluska 24.50 — 26.50
Ziemniaki jadalne 5.00 — 5.50
Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.
Otwarcie z dnia 5 maja.
Maj 8.57, lipiec 8.26, październik — 7.76, grudzień 7.60, styczeń 7.58, marzec 7.57.

LIVERPOOL

Otwarcie z dnia 5 maja.
Loco 5.28, maj 4.80, lipiec 4.56, październik 4.27, grudzień 4.24, styczeń 4.24, marzec 4.28, maj 4.31.

ALEKSANDRIA.

Zamknięcie z dnia 4 maja.
Sakellaris: maj 10.70, lipiec 11.14, listopad 11.67.
Ashmouni: czerwiec 9.29, sierpień 9.34, październik 9.34, grudzień 9.37, luty 9.43.

WYCIEZKI MORSKIE: DO SZTOKHOLMU i KOPENHAGI 31/V — 5/VI — zł. 200.— DO HELSINEK 15/VI — 18/VI — zł. 90.— Do Antwerpii i Londynu 13/VII — 21/VII — zł. 324.— FIORDY NORWEGII 25/VII — 9/VIII — zł. 520.— Zapisy i informacje: Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

DOKTOR REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i od 5—8 w.
Za wyjątkiem niedziel i świąt

Łódź—Budapeszt w szczypiorniaku

W dniu 3 czerwca reprezentacja Polski w szczypiorniaku męskim rozegra w Warszawie międzypaństwowy mecz z reprezentacyjnym zespołem Węgier.

Nazajutrz 4 czerwca reprezentacja Węgier grać będzie w Łodzi pod firmą Pupadesztu z Łodzi.

Z. Z. domaga się anulowania paragrafu aryjskiego w P.Z.M.

Zarząd Z. Z. zwrócił się do Polskiego Związku Motocyklowego o anulowanie uchwały walnego zebrania związku w sprawie wprowadzenia paragrafu aryjskiego u motocyklistów, gdyż uchwała ta jest niezgodna ze statutem P. Z. M. i Z. Z.

Loteria olimpijska nie dała spodziewanych wyników finansowych

Zorganizowana przez fiński Komitet olimpijski loteria na rzecz powiększenia funduszy niezbędnych na przygotowania przedolimpijskie, nie dała spodziewanych rezultatów finansowych, wobec czego odbędzie się w najbliższych miesiącach jeszcze dwie loterie olimpijskie.

Maj pod znakiem szermierki

Termin eliminacji szermierczych młodzieży szkolnej o puchar p. wojewody Józewskiego uległ przełożeniu i eliminacje odbędą się już w najbliższy poniedziałek 8 maja o godz. 18-ej w sali gimnastycznej szkoły przy ul. Południowej 8. Do eliminacji może stanąć młodzież szkolna, mająca za sobą 2 lata treningu. Finały odbędą się w dniu 18 maja.

Okręgowy związek szermierczy poczynił już odpowiednie przygotowania do mistrzostw Polski kl. B we florecie i szpadzie, które odbędą się w Łodzi w dniach 13 i 14 b. m. Mistrzostwa rozegrane zostaną w sali przy ul. dr. Sterlinga nr. 24. Spodziewane są zgłoszenia zawodników ze Śląska, Warszawy, Lwowa, Krakowa i z kresów wschodnich. W celu sprawniejszego przeprowadzenia mistrzostw walki odbywać się będą na dwóch planszach równocześnie.

Łódzianki w repr. Warszawy na mecz z Kownem

W dniu 21 b. m. w Kownie przed mistrzostwami Europy w koszykówce żeńskiej odbędzie się mecz międzymiastowy koszykówek żeńskiej Kowno — Warszawa.

W reprezentacji Warszawy wystąpią również 4 zawodniczki zapożyczone z łódzkiego IKP, a mianowicie: Nawrocka, Janjeka, Gruszczyńska i Filipiakówna.

Käthe Krauss wycofuje się z bieżni

Słynna lekkoatletka niemiecka, Käthe Krauss, zdecydowała wycofać się definitywnie z czynnego życia zawodniczego.

Krauss zamierza już w sezonie bieżącym poświęcić się wyłącznie pracy instruktorskiej w kobiecej lekkoatletyce niemieckiej.

Brendler zwycięża w Sosnowcu

Łódzki motocyklista Brendler (UT) odniósł sukces na zawodach motocyklowych szosowo - torowych w Sosnowcu, zorganizowanych z okazji 10-lecia klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego. W kategorii motocykli 500 ccm. w wyścigu na dystansie 26 km. Brendler zajął pierwsze miejsce w czasie 25,56.

Polska prowadzi 2:0 z Holandią

Tłoczyński wygrał swoje spotkanie w trzy kwadranse

Rozpoczął się w Warszawie mecz tenisowy o puchar Davisa między Polską a Holandią. Pierwszy dzień zakończył się pełnym sukcesem Pol-

ski, która wygrała oba spotkania i prowadzi 2:0. Baworowski pokonał van Svola 9:7, 6:3, 6:0, a Tłoczyński wygrał z Hughanem 6:0, 6:2, 6:1

Obaj polacy mieli zdecydowaną przewagę nad holendrami. Szczególnie jaskrawa była przewaga Tłoczyńskiego, który wygrał swoje

spotkanie w przeciągu 25 minut.

W pierwszym spotkaniu Baworowski walczył z najlepszym graczem holenderskim van Svolem. Holender mimo porażki wykazał zupełnie njeźną formę i dobre opanowanie ankanów tenisa. Baworowski, który ustępował przeciwnikowi pod względem kondycji fizycznej, górował jednak znacznie pod wszystkimi innymi względami. Polak rozporządzał bogatszym repertuarem uderzeń, szybkością i ogromną ambicją.

Tłoczyński zademonstrował opanowaną, bezbłędną grę, mimo że miał kilka słabych momentów w drugim secie. Polak wykazał przez cały czas znaczną przewagę nad przeciwnikiem, zwłaszcza w pierwszym i ostatnim secie.

Zawody rozegrane zostały w bardzo niekorzystnych warunkach atmosferycznych. Pogoda wpłynęła również fatalnie na frekwencję publiczności.

*

Dzisiaj o godz. 15-ej odbędzie się gra podwójna. Ze strony polskiej walczyć będzie para Hebda — Spychała. Holendrzy wystawiają Hughana i van Svola.

FINAŁ PUCHARU ANGLII



Ubiegłej soboty odbył się na stadionie w Wembley sensacyjny mecz piłkarski o puchar Wielkiej Brytanii między drużynami Portsmouth i Wolverhampton. Mecz zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem

drużyny Portsmouth w stosunku 4:1, która zdobyła po raz pierwszy puchar Anglii.

Sensacyjnym tym zawodom przyglądało się przeszło 100.000 wi-

dzów, wśród których był król Jerzy VI wraz z rodziną królewską.

Zdjęcie nasze przedstawia efektowny moment gry pod bramką Portsmouth

Nowa próba naszych piłkarzy przed sezonem meczów międzypaństwowych

W dniu 10 maja odbędzie się w Warszawie mecz treningowy dwu reprezentacyjnych drużyn Polski, który ma na celu przygotowanie naszych piłkarzy do zbliżającego się sezonu spotkań międzypaństwowych, oraz ułatwić kapitanowi związkowemu PZPN-u orientację w wyborze najlepszych graczy.

Pod uwagę wzięci zostali następujący zawodnicy:

Bramkarze — Krzyk, Mrugała i Strauch.
Obrońcy: Szczepaniak, Twórz, Gienza, Piątek (Garb.) i Joks.
Pomocnicy: Lis, Danielak, Mikunda, Jabłoński, Grünberg, Sumara, Nyc i Hogendorf.
Napastnicy: Piec I, Piątek (AKS),

Artur, Wilimowski, Wodarz, Habowski, Gendra, Cebnia, Pytel, Pochopin, Kulawik, Jaźnicki, Baran i Kula.

Po niedzieli kapitan PZPN-u Kałuża dokona już definitywnego zestawienia obu drużyn, których nominację wraz z rezerwowymi należy uważać obecnie jeszcze za prowizoryczną.

Przy pustej widowni

odbył się w Brukseli w niedzielę mecz Belgia—Niemcy.

Mecz „Czerwone diabły“ (nie oficjalna reprezentacja Belgii) — Niemcy Zachodnie odbył się w Brukseli w obecności 6.000 osób, wśród których połowa przybyła za zaproszeniami. W roku ubiegłym na tym samym meczu było obecnych w Brukseli 40.000 widzów, mimo iż mecz odbył się, podobnie jak i teraz, w czasie deszczu.

W historii belgijskiej piłki nożnej po raz pierwszy mecz międzypaństwowy (coprawda nieoficjalny) rozegrany został wobec podobnie nikłej liczby publiczności. Na stadionie Heysel można pomieścić 75.000 widzów. Nic dziwnego też, iż 6000 osób, które nań przybyły, stało widać tak tylko niewielką garstkę. Stadion wyglądał, jakby zupełnie pusty, a w dodatku publiczność zaczęła go opuszczać, zawiódłszy się poziomem gry i gdy sędzia zagwizdał na koniec, na trybunie pozostali tylko jedynie przedstawiciele obydwu związków i członkowie niemieckiej ambasady.

Mecz z Niemcami zakontraktowany został przez belgów już dawno i związek nie chciał go odwołać, by nie czynił komplikacji swemu rządowi, prowadzącemu politykę neutralności. Nawoływano jednocześnie publiczność, by na stadionie zachowywała się spokojnie i nie wygwizdała niemieców. Belgowie do wskazówek tych się zapraso-

wali, lecz chcąc wyrazić jednocześnie swą antypatię do Niemiec, mecz ten zbojkotowali.

Na specjalne podkreślenie za służyło to, iż żaden z dzienników sportowych belgijskich do tego bojkotu nie wzywał.

Gest publiczności belgijskiej był spontaniczny i dlatego też zrobił na Niemcach tym większe wrażenie. Belgijski związek starał się zapelnąć trybuny bezpłatnymi zaproszeniami, lecz i to nie dało żadnego rezultatu. Związek poniósł olbrzymie straty finansowe, gdyż organizacja meczu międzypaństwowego w Belgii jest bardzo kosztowną.

Mecz, jak już donosiliśmy, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem belgów w stosun-

ku 5:2. Jak widać z tego, belgowie są obecnie w doskonałej formie.

DO PALESTYNY

Indywidualne i zbiorowe wyjazdy.

New York WYSTAWA ŚWIATOWA 1939 r.

Wyjazdy indywidualne i zbiorowe

Wycieczki Letnie Morskie

Sztokholm—Kopenhaga

Antwerpia—Londyn

31/V — 5/VI

13 — 21/VII

Do Anglii, Belgii, Francji, Szwajcarii, Włoch

Indywidualne wyjazdy w dowolnych terminach.

Indywidualne i rodzinne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kanady, Stanów Zjednoczonych i innych krajów europejskich i zamorskich.

P. B. P. „ARGOS“ w Łodzi, Traugutta 1

— tel. 107-86 i 104-00 —

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży
Łódź, ul. Traugutta 2
Telefon 120-37

6 GODZIN SAMOLOTEM DO LONDYNU
zł. 750.--

MIESIĘCZNY PASZPORT ZAGRANICZNY,
POBYTOWA WIZA, PRZEJAZDY SAMOLOTEM
Z WARSZAWY DO LONDYNU I Z POWROTEM
DO WARSZAWY.



PODPORKI „GAZELA”

BEZ METALU
LEKKIE JAK PIORKO,
TRWALE JAK STAL.
NIEZASTAPIONY PRZY
STOPACH PŁASKICH
ŻĄDAJCIE TYLKO

„GAZELA”

Do nabycia:
R. Kowalski, 11 Listopada 26
Z. Kowalski, Nawrot 3.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2-go Stanisław Anisierewicz, zam. w Łodzi, przy ul. Przejazd 40 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1939 r. o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej 10, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: różnych mebli, dywanu, aparatu radiowego, 8 worków maki pszennej, urządzenia sklepowego, furgonu, konia, 12 worków maki żytniej, maszyn do wyciskania butek i mieszania ciasta i siewnika, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.475, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 4 maja 1939 r.

Komornik: (—) ST. ANISIEREWICZ
Sprawa E. Scheela przeciwko K. Hofmanowi.

LÓD

w każdej ilości poleca
B. RUBINEK, Północna 49, tel. 148-05
(dawniej Południowa 39)

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 1-go Adam Mróz, zam. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 277 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 maja 1939 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Brzozowej 11 | 13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny przedziałniczej „Selfaktora” oszacowanej na łączną sumę zł. 1.500 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 20 kwietnia 1939 r.
Komornik (—) Adam Mróz
Sprawa Jana Knoblocha p-ko masie upadłości firmy „Przemysł Włókienniczy Aron Mordianer”

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2-go Stanisław Anisierewicz, zam. w Łodzi, przy ul. Przejazd 40 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 16 maja 1939 r. o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Głównej 37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: różnych mebli, gitary, 100 kg. czekolady, marmolady, worka kaszy tatarskiej, 200 pud. skumbrii, makaronu, 30 butelek soku, 50 pudełek o-górków, 300 paczek kawy, 100 kg. cy-korii i 8 bomb czekoladowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.516, które można oglądać w dniu licytacji w miej-scu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczo-nym.

Łódź, 1 maja 1939 r.
Komornik: (—) ST. ANISIEREWICZ
Sprawa F. „D-ra August Oetker” prze-ciwko J. Gumtorowi.

KINO Mimoza

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w pol., ostatni 9 w.

DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

DR. MED. H. Rózaner

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

Dr. med. Paulina Lewi

specjalista chorób kobiecych i akuszerki
Śródmiejska 28
telef. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

Od wtorku 2 do poniedziałku 8 maja Wielki przebój muzyczny ze słynną parą J. MAC DONALD i NELSON EDDY w czolowych rolach p. t. ZŁOTOWŁOSA

Najlepszy na świecie duet śpiewaczy, przepiękne melodie, przewyższające „Rose Marie” i „Gdy kwitną bzy”

Bilans firmy Handel Włókienniczy S. Eisner Spółka Akcyjna w likwidacji w Łodzi na dzień 31 grudnia 1938 roku.

AKTYWA: Majątek stały: Ruchomości zł. 11.411.75. Majątek płynny: Kasa zł. 4.69. Papiery wartościowe zł. 1.465. Banki zł. 818.43. Różni dłużnicy zł. 122.795.06. Protesty zł. 4.584.84 razem zł. 129.668.02. Spadkobiercy b. p. S. Eisnera zł. 167.199.55. Straty i zyski: strata z 1937 roku zł. 38.214.86, strata za 1938 rok zł. 31.417.68 razem zł. 69.632.54 ogółem zł. 377.911.86. PASywa: Kapitały własne: akcyjny zł. 300.000.— rezerwy zł. 10.000.— zapasowy zł. 5.350.22 razem zł. 315.350.22. Kapitał amortyzacyjny — pozostałość na 1/1 — 1938 r. zł. 2.824.80 dopisano w 1938 r. zł. 570.60 razem zł. 3.395.40.— Wiersyciele zł. 54.172.85. Sumy przechodnie zł. 4.993.41 ogółem zł. 377.911.86. RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW za 1938 rok. Rozchód: Koszty handlowe zł. 10.198.30. Procenty i prowizje zł. 9.324.68. Podatki i świadczenia socjalne zł. 10.934.93. Straty na dłużnikach zł. 150.42. Różnice kursowe zł. 258.75. Amortyzacja zł. 570.60. Strata za 1938 rok zł. 31.417.68.

Likwidatorzy firmy „Handel Włókienniczy S. Eisner, Spółka Akcyjna” podają do wiadomości, że powyższy bilans wraz z rachunkiem Strat i Zysków oraz sprawozdanie Likwidatorów i Komisji Rewizyjnej zostały zatwierdzone przez Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, odbyte w Łodzi w dniu 25 kwietnia 1939 r. przed rejentem S. Baranowskim nr. rep. 603. Na zgromadzeniu tym postanowiono bilans powyższy uznać za bilans likwidacyjny, spółkę za rozwiązaną i likwidację za ukończoną, z tym, że akcjonariusze dr. Julian Ajzner, Dorota Sonnenberg Bergsonowa, Rozalia Goldbergowa i Gustawa Eisner przejęli do osobistej zapłaty pozostałe długi spółki podatkowe oraz figurujące na rachunku dostawców i akcjonariusze postanowili rozrachować się pomiędzy sobą poza spółką z pozostałego po spłacie długów kapitału akcyjnego, na który składają się sumy należne spółce od tychże akcjonariuszów.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

POŃCZOCHY, skarpetki, również z małymi skazkami. Bielizna, bluzeczki, szlafroki. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Narutowicza 36, front, parter (Dawniej Śródmiejska 21).

PLASZCZE impregnowane, jedwabne, wielki wybór, poleca „MODERNE”, Piotrkowska 10, front, II piętro. 3499-9

POŃCZOCHY i skarpetki po cenach konkurencyjnych. Specjalny dział z małymi skazkami poleca B. Faksowa, Kilińskiego 87, m. 18. 1761—1

Uzdrowiska

RABKA. Właściciel pierwszorzędnego, pełnokomfortowego pensjonatu „Jedynaczka” (bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach) przyjmuje do 10 maja zgłoszenia: Łódź, Kościuszki 46/23, telef. 276-74 od 3—5 pp. 772—2

CIECHOCINEK. Pensjonat „Zalesie”. Bieżąca woda, wykwiłntna kuchnia, tarasy, własna plaża i lasek sosnowy. Ceny w maju 4.50. Informacje w Łodzi tel. 265-42 od 4—6. 65-5

GŁOWNO. Pensjonat „Melania” czynny od 1 maja. Zamówienia Łódź, tel. 208 75. 985-5

ZAWOJA! Złote letnisko pod Babią Górą wśród lasów świerkowych. Klimat łagodny. Stacja kolejowa Maków Podhalański na linii Kraków — Zakopane. Stała komunikacja samochodowa. Informacje udziela Komisja Klimatyczna. 4250—3



RABKA. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „Swoboda”, tel. 376. Rodzice dbający o zdrowie swych dzieci oddają je tylko pod troskliwą opiekę Helena Baumgarten - Sterenzysowa. 295—5

Różne

„DZIECIAKOWO” — Józefów k. Otwocka. Telefon 63-18. Najnowocześniejszy Zakład Wychowawczy - Wypoczynkowy. Rodzice! Wychowawcy! Pediatrzy! Gimnazja! Szkoły! Dla dobra dziecka — żądajcie prospektów. Warszawa, Sien na 76. (694-98). 372—6

ELEGANCCY Panowie szyją spodnie oraz golfy tylko u pierwszorzędnego specjalisty. Uwaga! Przyjmują również zamówienia z własnych materiałów. B. Fajwlewiec, Al. I Maja 2, fr., I p. 1345—2

Wiśniowa-Góra Tel. 19

Dnia 10 maja 1939 r. nastąpi otwarcie pensjonatu inżynierowej MINC w willi Grosa (przy lesie). — Willa skanalizowana w pokojach woda bieżąca. — Informacji udziela w Łodzi tel. 147-74, lub na miejscu.

Zarząd Spółki Akcyjnej Towarzystwo Fabryki Wyrobów Azbestowych i Gumowych „Leonowit” w Łodzi

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że wobec niedojścia do skutku zebrania, wyznaczonego na dzień 29 kwietnia 1939 r.,
Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dn. 31 maja 1939 r., w środę, o godz. 12 w południe, w siedzibie Spółki w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 175, z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie i wybór Przewodniczącego. 2. Sprawozdanie Zarządu wraz z przedłożeniem bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1938. 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4. Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1938 oraz udzielenie Władzom Spółki pokwitowania. 5. Wybór członków Zarządu oraz członków Komisji Rewizyjnej. 6. Zmiany Statutu Spółki. 7. Ustalenie budżetu na rok 1939 i ustalenie funkcji poszczególnych członków Zarządu. 8. Wolne wnioski akcjonariuszów, o ile zostaną zgłoszone na 14 dni przed terminem Zgromadzenia.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni stosownie do § 21 statutu najpóźniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożyć swoje akcje, bądź odnośne dowody posiadania akcji w Zarządzie Spółki.

LODY WYBOROWE porcja 35 groszy

wraz z wodą sodową i biszkoptem.

Kolacje jarskie z 5-ciu dań zł. 1.10 poleca

Cukiernia „ZRODŁO”
Przejazd 1 — tel. 209-87



PIOTRKOWSKA 33 TEL. 2222-3.

Doktor Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista chorób kobiecych i akuszerki
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

DR. MED.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8—2 i od 6—8 wiecz.
W ni edz. i święta od 8—2.

GARAZU w śródmieściu poszukuje iny od zaraz. Dzwonić pod 181-70.

ZGUBIONO weksel pl 5.VI.39 r. na zł. 71.— z wyst. Leneumer, Skierniewice, zlec. Ch. Frydyszajn. Weksel unieważnia M. J. Zysman, Cegielniana 14.

Posady

RUTYNOWANY buchalter - bilansista prowadzi księgowość wg. wymogów władz skarbowych, stale lub dorywczo, naucza buchalterii, pierwszorzędno referencje. Telef. 169-98. 1777—2

BUCHALTER - bilansista ma wolne godziny. Wymagania zł. 10.— (tygodniowo). Referencje pierwszorzędne. Oferty „Laboro”.

Dr. Daniel Kon
CHOR. NERWOWE
POWROCIŁ
Kilińskiego 16 tel. 228-08
Przyjmuje od 5—7 po poł.

Lokale

LADNY umeblowany pokój do wynajęcia. Zawadzka 22, m. 8, od godz. 12—17 i od 20-ej. —2

4 POKOJE, kuchnia, wszelkie wygod. pierwsze piętro, front do wynajęcia od 1 lipca. Przejazd 19. 1769—2

RAKIETA

Siekiwicza 40, tel. 141-22

Dzisiaj i dni następnych!

Król humoru FERNANDEL WESOŁY ORDYNANS

w najweselszej komedii sezonu
Następny program: BIAŁY MURZYN

Przebieg w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosz.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor: Józef Nirstein

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Krouman. SV drukarni własnej Piotrkowska 101.